Nr. 100. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, niedziela 1 maja 1927.** **Rok XLVI.**

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
20 Cena numeru: **groszy**
Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr 1572, 3542 1198.
Nr. czeku PKO 400.402

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16.

Rokowania z Moskwą.

Kraków, 30 kwietnia.

Rokowania z Moskwą o pakt o nieagresji, o których niedawno jeszcze było wcale głośno, utknęły — zdaje się — na martwym punkcie trudnych do przezwyciężenia sprzeczności interesów i dążeń obu stron.

Wszelkie rokowania dyplomatyczne toczą się zawsze w płaszczyźnie istniejącej w danej chwili sytuacji. Ponieważ obecnie sytuacja ta zmienia się równie często, jak zasadniczo, przeto nie można się dziwić, że także tempo rokowań polskorosyjskich wykazuje tak wielkie różnice.

Jeszcze przed miesiącem Moskwa czuła się bliską osiągnięcia swoich śmiałych, raczej awanturniczych celów w Azji Wschodniej. Czerwone Chiny święciły swoje wojskowe triumfy. Komintern moskiewski miał wiele danych po temu, aby te triumfy uważać za swoje. Tymczasem czerwone Chiny nagle mocno zbielały. Zwycięski generalissimus kantoński podziękował bolszewikom za dalszą opiekę równie stanowczo, jak niegrzecznie. Na dowód zaś nieodwołalności swoich postanowień zaczął rozstrzeliwać bez sądu swoich wczorajszych przyjaciół i instruktorów. Gdy potem okazało się, że także ostatnia rezerwa bolszewicka, — chrześcijański marszałek Feng, nie ma skłonności wystąpić przeciw Czang Kai Szekowi, wielki atut Borodina, na którym opierała się cała gra bolszewicka w Chinach, okazał się bitym. Przynajmniej na razie.

Polityka sowiecka, zbliżająca się do swoich wielkich celów wschodnio-azjatyckich i polityka sowiecka więcej niż kiedykolwiek od nich oddalona — to dwie całkiem różne polityki. Sowiety triumfujące w Chinach miały cały interes, aby na zachodzie zabezpieczyć się przed wszelkiemi ewentualnościami i unieruchomić swoich sąsiadów chociażby za cenę bardzo znacznych ustępstw. Sowiety, zmuszone do bezterminowego odroczenia swoich planów azjatyckich, stają się zupełnie innym podmiotem, rokującym na zachodzie. Ich punkt widzenia przesuwa się w stronę wręcz przeciwną. Ze stanowiska pokoju i ustępliwości przechodzą one automatycznie na stanowisko nieufności i twardości, aby w ten sposób przynajmniej na zachodzie utrzymać warunki swojej aktywności.

Przychodzi to sowietom tem łatwiej, że w zakresie spraw bałtyckich, z któremi zagadnienie paktu polsko-rosyjskiego wiąże się integralnie, wytworzyły się dla dyplomacji moskiewskiej nowe, bez porównania od niedawnych korzystniejsze przesłanki. Problem bałtycki zawikłał się mianowicie bardziej niż kiedykolwiek dotychczas. Przedewszystkiem stanowisko Litwy mimo częstych podróży do Kowna sir Tudora Vaughana pozostaje nadal tajemniczem i niezrozumiałem. Tmtejszy rząd oficerski, przechodzący coraz wyraźniej do teroru wewnętrznego, nie uczynił dotychczas nic, coby mogło stanowić jakąkolwiek podstawę dla nadziei na rychłe wyrównanie sprzeczności polsko-litewskiej. — Prof. Waldemaras nie wydobył ze siebie nie tylko definitywnego ale chociażby zaklauzulowanego uznania „status quo“ terytorjalnego, jakie istnieje między Polską a Litwą. Co więcej, jeszcze raz w sposób drastyczny zaprzeczył Radzie ambasadorów prawa orzekania w tej kwestji. Okoliczność ta sprawia, że jakkolwiek litewski rząd oficerski rozpoczął od bardzo stanowczego zerwania z bolszewikami, od wypowiedzenia podpisanego już paktu o nieagresji i od rozstrzelania kilku własnych przywódców bolszewickich, to jednak w polityce nie przestał być nadal czynnikiem, który Narkomindieł wstawał do swoich równań ze znakiem „plus“.

Dalej w Rydze trwa w dalszym ciągu kurs, jaki wziął minister spraw zagranicznych obecnego rządu lewicowego socjalista — Zeelens, doprowadzając niedawno do parafowania łotewsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Wprawdzie na wiadomość o tych parafach wzbiła się pod niebo silna mgła twierdzeń, zaprzeczeń i domysłów z różn. stron, mająca na celu zasłonięcie całej prawdy, jednak teraz mgła powoli opada, a parafy mimo to nie utraciły swojej ważności. Łotwa steruje dalej ku porozumieniu z Rosją, przyczem siłą popędową dla niej są interesy ekonomiczne, przedewszystkiem zaś względy na własny przemysł i handel, które „optimum“ dla siebie upatrują tylko w dobrych stosunkach z Rosją i w korzystnym z nią traktacie handlowym. Ponieważ zaś dyplomacja sowiecka jest dość zręczną, aby te przekonania w Łotyszach umacniać, przeto Zeelens utrzymuje się ze swoim programem politycznym, mimo, że nie brak w Łotwie czynników politycznych wszelkiemu zacieśnianiu stosunków z Rosją przeciwnych.

Co więcej, Estonja najbardziej w kierunku antybolszewickim od czasu puczu komunistycznego w Talinie prononsowana, nie zraża się bynajmniej polityką Rygi, lecz rokuje z nią dalej o unję celna, która w danych warunkach musiałaby ją doprowadzić także do układów z Rosją takich, jakie zawiera Łotwa.

Jeżeli się wreszcie doda, że równocześnie Ryga usiłuje oddziaływać na Helsingfors w kierunku swojej obecnej polityki i to nie bez widoków powodzenia, to otrzymamy pełny obraz sytuacji, w której znalazła się obecnie sprawa polsko-rosyjskich rokowań. W sytuacji tej dyplomacja sowiecka znajduje dla siebie podstawy do twardszego niż kiedykolwiek dotychczas przeciwstawiania się nieodzownym żądaniom Polski, wynikającym przedewszystkiem z faktu jej przynależności do Ligi. Gdy więc ze strony rosyjskiej atmosfera dla szybkiego zakończenia rokowań znacznie ochłódła, a z polskiej strony niema chęci ofiarowywania czegokolwiek dla jej rozgrzania, powstały warunki, w których tempo rokowań o polsko-rosyjski pakt o nieagresji musiało ulec znacznemu zwolnieniu. Nie oznacza to wcale przerwania rokowań, ale nie wróży też rychłego ich pozytywnego zakończenia.

(s-i).

Sensacyjne doniesienie o rzekomym tajnym traktacie angielsko-włoskim.

Berlin, 30 kwietnia (PAT). „Berliner Tageblatt“ podaje z Białogrodu rewelacje, ogłoszone przez „Wreme“ w sprawie **rzekomego tajneog traktatu między Chamberlainem a Mussolinim.** Traktat ten według doniesień „Berl. Tageblatt“ zawiera 6 punktów. Punkt pierwszy dotyczy **Besarabji,** drugi **wspólnego wystąpienia Anglji i Włoch na dalekim wschodzie,** trzeci uznanie przez Anglję interesów włoskich **na Bałkanach** oraz uznanie traktatu z Trianon, czwarty umowę co do **współdziałania** flot na morzu Śródziemnem i rozmieszczenia tych flot, piąty zawiera zgodę **na włączenie Tangeru do hiszpańskiej strefy wpływów w Marokko,** szósty wyraża zgodę Anglji na odstąpienie **wysp Balearskich Włochom.**

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

BRYLANTOWA GWIAZDA

Historja jednej nocy.

9

(Dokończenie).

Myśl, jak błyskawica przebiegła przez jej głowę. Zbliżyła się szybko do stołu, rzuciła trzymany klejnot pomiędzy teatralną biżuterję, między którą znajdowała się też gwiazda z fałszywemi brylantami, zmieszała go w masie kolji, naszyjników, brosz i pierścionków, poczem zebrawszy wszystko w obie dłonie, ze złośliwym uśmiechem na twarzy, podeszła do łóżka i wysypała zawartość rąk na kołdrę, sama się szybko pod nią wsuwając.

Fred począł gorączkowo przebierać w tuzinie fałszywych breloków i pierścionków, aż uchwycił dwie brosze we formie gwiazdy, łudząco do siebie podobne. Przyglądał się im dokładnie, obracając w palcach na wszystkie strony, próbując w ręku ich wagi, badając dokładnie każdy szczegół kamieni i oprawy.

— Która jest prawdziwa? — zapytał.

— Jedna znich — odpowiedzała niechętnie.

— Ale która?

— Zgadnij.

— Ada, powiedz, proszę.

— Po co? Wystarczy ci, że jedna z nich jest prawdziwa. Zresztą poznaj. Powinieneś odróżnić swój podarunek od imitacji.

Nie odpowiedział, ale zły, przechylił się przez piersi Ady ku świecy, pragnąc przy jej świetle po blasku kamieni odróżnić fałszywą od prawdziwej.

Ada z niepokojem obserwowała każdy jego ruch. Obydwie brosze rzucały takisam blask, skrzyły w migotliwem, słabem świetle świecy temisamemi kolorami tęczy.

Ada nie mogła się powstrzymać od złośliwej uwagi.

— Imitacja doskonała, nie do odróżnienia. Oprawa jednakowa u obydwu złota, na jotę taka sama.

Fred nalegał niecierpliwie:

— Ale która, do kroćset, jest prawdziwa.

— To tylko ja wiem.

— Ale i ja muszę wiedzieć i będę wiedział, powiedział ze złością.

— Po co? To przecież tylko moje.

— Nieprawda, moje też. Dałem ci ją, to mam prawo, kiedy mi potrzeba, zabrać ją z powrotem.

— Dawaj tu, moja jest!

— Nie.

— Oddaj Fred, nie rób głupstw!

— Nie robię. Mówię prawdę. Moja jest i zatrzymam ją sobie. Nie chcesz powiedzieć, która prawdziwa, to się sam dowiem, gdzie potrzeba.

Rzuciła się na niego, usiłując wyrwać mu klejnoty z ręki.

— Oddaj!

— Precz!

Odtrącił ją od siebie jednym ruchem ręki, tak, że upadła z powrotem na poduszkę i jednym susem wyskoczył z łóżka.

— Oddaj Fred! Bo będę krzyczała. Ty złodziej jesteś! Mnie chcesz okraść?

— Niech ci i tak będzie. Odbieram to, co moje. I tak zabrałaś mi przedtem wszystko, co miałem. Zniszczyłaś mnie, zrujnowałaś.

— Nieprawda, sam mi dawałeś! A kto cię dzisiaj przygarnął, jak nie ja? A coś ty obiecywał? To ty taki? Złodziej! Prosty złodziej! Oddaj, pókim dobra! I zabieraj się.

Wyskoczyła z łóżka, rzuciła się ku niemu, usiłując pochwycić jego ręce, czepiając się jego ramion, drąc na nim koszulę.

— Oddaj!

Próbował zatkać jej usta wolną ręką, lecz ugryzła go tak mocno, że zaklął z bólu.

— Oddaj, złodzieju!

Rozpoczęła się między nimi zacięta walka. Dwa ciała splotły się konwulsyjnemi ruchami napadu i obrony. Ręką stuloną w kułak, uderzył ją z całej siły w głowę, drugą równocześnie bijąc ją całą mocą w piersi. Zwaliła się na ziemię, aż podłoga powtórzyła echo upadku. Zwalona na ziemię porwała się w jednej chwili, skoczyła mu do oczu, szarpiąc paznokciami do krwi jego ręce, pomagając sobie zębami, drapiąc twarz, targając z całych sił za włosy. Nie mogąc sobie dać rady jedną ręką, wypuścił na ziemię trzymane w dłoniach klejnoty. Rzuciła się na nie dziko, lecz w tej chwili poczuła na sobie stalowy uścisk jego dłoni. Rozszalały złapał jej głowę w obie ręce i począł nią tłuc bez przerwy w podłogę. Broniła się jeszcze ciągle, chrapiąc z gardła urywane przekleństwa. Palce jego zsunęły się na jej szyję i poczęły się zaciskać wolno, ale coraz silniej, coraz ciaśniej. Przestała chrapać. Czuł pod palcami wytężony wysiłek jej krtani, łaknącej choćby jednego oddechu, ściskał coraz mocniej, aż uczuł bezwład głowy usuwającej się w tył, aż jej ręce bezwładnie osunęły się po ciele i spoczęły bezwładnie na podłodze, a w gardle ustał coraz cichszy chrapliwy jęk.

Wtedy, w jednej chwili ogarnął go strach śmiertelny, świadomość zbrodni stanęła mu jasno przed oczami.

Ocknął się, wodząc dokoła, po podłodze, po leżącem bez ruchu, bezwładnem ciele, osłupiałem, pełnem trwogi spojrzeniem. W blasku dopalającej się świecy strzeliły w jego oczy promienie klejnotu, leżącego tuż koło głowy Ady. Pochwycił ją. Począł szukać niespokojnem okiem drugiej gwiazdy, lecz nie mógł jej zoczyć.

Naraz zdawało mu się, że słyszy na schodach czyjeś kroki. Wytężył słuch, lecz ucho jego pochwyciło tylko oddech jego własnego oddechu. Wstał szybko, ubrał się nie dopinając nawet garderoby, ani bucików, porwał zwitek banknotów leżący na stole, wyjął z torebki klucz od bramy, zabrał z niej parę złotych drobnych, wziął świecę i wyszedł, zamykając za sobą drzwi na klucz.

Po schodach zstępował jak najciszej, trzymając się poręczy, i w ten sposób, by ciężarem ciała na niej się oprzeć, na dole przystanął, przeglądając dokładnie okna kamienicy, nadsłuchiwał chwilę, czy nie posłyszy jakiego szmeru, poczem szybko na palcach przeszedł podwórze i sień frontowego gmachu i zamknął za sobą starannie bramę, znikając w ciemnościach ulicy.

Na którymś pustym rogu ulicznym wrzucił obydwa klucze do kanału i przepadł . . . . .

* * *

Wstał dzień wiosenny, zwycięski promienny całym blaskiem i urodą.

Złote smugi słońca osuszały zwilgotniałe od mgły dachy, ozłociły korony drzew, zalały potokami światła ulice i place, wdarły się przemocą do komnat ludzkich.

Przez brudne szyby pokoiku na czwartem piętrze oficyn koszarowej kamienicy wślizgnął się najpierw jeden promień, potem drugi, wreszcie cała ich gromada. Sunęły, pełzając powoli najpierw po brudnej pościeli, rozrzuconego, pustego łóżka, odzwierciedliły się w rozrzuconych na stole, tanich szkiełkach teatralnej biżuterji, ześlizgnęły się następnie na brudną, zaśmieconą, niezamiataną podłogę, złocąc warstwy rozpostartego na niej kurzu, aż oparły się na leżącej bezwładnie, okrwawionej głowie Ady, zaczęły ogrzewać zsiniałe, małe piersi, zajrzały w głąb rozwartych przerażeniem, nieruchomych źrenic.

Poprzez zsiniałą, nabrzmiałą szyję, zsunęły się jeszcze dalej, poprzez wykręcone ramię, aż im tysiącem płomiennych iskier, żarem przepięknych blasków odpowiedziały drżące promienie, leżącej tuż koło martwej dłoni Ady — prawdziwej brylantowej gwiazdy.

——0——

Przed ostateczną odpowiedzią rządu w sprawie pożyczki zagranicznej.

Kraków, 30 kwietnia.

Stoimy przed **ostateczną decyzją rządu w sprawie przyjęcia przez nas pożyczki zagranicznej.**

Konferencje rządu w tej mierze rozpoczęła we wtorek **nocna narada między marszałkiem Piłsudskim a wicepremjerem Bartlem.** Następnie dr Bartel odbył we czwartek konferencję **z ministrami resortów gospodarczych, w piątek** miała miejsce **dwugodzinna narada między marszałkiem Piłsudskim a wicepremjerem,** po południu zaś tegosamego dnia konferował **dr Bartel z drem Młynarskim.**

Na konferencjach tych omawiano przedewszystkiem **aktualne zagadnienia gospodarcze dotyczące bilansu handlowego, a także konieczność rychłego udzielenia przez rząd polski ostatecznej odpowiedzi finansistom amerykańskim w sprawie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej.** Z decyzją tą **nie należy zwlekać,** gdyż przedstawiciel zainteresowanych banków amerykańskich p. **Monnet powrócił już z Nowego Jorku do Paryża i wyraził chęć szybkieg ozakończenia przeciekających się nieco pertraktacyj.**

W dniu dzisiejszym **zbiera się rada finansowa,** która poza rozważaniem **reformy podatku majątkowego i dochodowego oraz ustawowej stabilizacji złotego ma również wydać opinję co do warunków zaciągnięcia pożyczki zagranicznej,** ustalonych przed dwoma tygodniami między rządem a przedstawicielami kapitału amerykańskiego.

Na posiedzeniu dzisiejszem rząd przedstawi zapewne Radzie finansowej swoje stanowisko wobec tych warunków.

Odrzucenie plebiscytu rozbrojeniowego w Danji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Kopenhaga, 30 kwietnia. Duński parlament odrzucił 74 głosami przeciw 63 przedłożenie o przeprowadzeniu plebiscytu w sprawie rozbrojenia i zniesienia obowiązku powszechnej służby wojskowej.

—0—

Klęska wyborcza Litwinów w Kłajpedzie

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berli, 30 kwietnia. Przy wyborach komunalnych w okręgu kłajpedzkim na 41 mandatów do rady miejskiej Litwini uzyskali **tylko 3 mandaty.**

Wielki przemysł niem. finansuje marsz Stahlhelmu na Berlin.

Berlin, 30 kwietnia. (PAT.) Na podstawie wiarygodnych informacyj „Berliner Tageblatt" nosi z Essen, że **niemieckie koła wielkiego przemysłu nadreńskiego zobowiązały się pokryć koszty podróży 10.000 członków Stahlhelmu, przybywających z Westfalji na zjazd tej organizacji, który odbędzie się w Berlinie dnia 8-go maja r. b.**

Anglja przystąpi do czynnej akcji w Chinach.

Pisma paryskie i nowojorskie donoszą, że rząd angielski na podstawie sprawozdań z Chin postanowił przystąpić do energicznego działania w Chinach. Wedle relacji amerykańskich rząd angielski zdecydował się restytuować swój konsulat w Hankau i przeprowadzić to z całą energią, choćby nawet trzeba było siłą odbierać Hankau. W Londynie nie liczą na pomoc Stanów Zjednoczonych w tej sprawie, gdyby zaś Francja i Japonja nie chciały poprzeć angielskich planów, to rząd angielski jest zdecydowany samodzielnie rozpocząć akcję.

Równocześnie nadchodzą z Szangaju i Nankinu wiadomości, że ruch antyangielski zaczyna się tam na nowo krystalizować w konkretnych formach. Czang Kai Szek wydał do swej armji manifest, w którym z całą bezwzględności wystąpił przeciw Anglji. Opublikował on odezwę Kuomintangu, oświadczającą, że poseł brytyjski w Pekinie poczynił przygotowania do okupacji wielkich obszarów Chin, zwłaszcza kooł Nankinu i Szangaju, na wypadek gdyby rządy pięciu mocarstw nie zostały uwzględnione. Odezwa wzywa naród chiński, aby wystąpił przeciw imperjalistom, wśród których Anglicy są najgorszymi.

—0—

Atak na Hankau.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 30 kwietnia. Z Szangaju donoszą, że **Czang Kai Szek dał rozkaz uderzenia na Hankau.**

Pogłoska o zajęciu Nankinu.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 30 kwietnia. „Morning Post" podaje niepotwierdzoną jeszcze z żadnej innej strony wiadomość, jakoby **przednie straże wojsk północnych miały wedrzeć się do Nankinu** i opanować miasto. Wedle tej informacji uderzenie miały wykonać oddziały armji Szantungu, operujące pod Pukau, oraz walczący w ich szeregach oddział rosyjskich białogwardzistów.

Egzekucje przez uduszenie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Londyn, 30 kwietnia. „Central News" donosi z Pekinu, że 21 komunistów chińskich, aresztowanych w poselstwie sowieckiem i skazanych na śmierć, zostało **publicznie straconych przez uduszenie.** Po egzekucji zwłoki wystawiono na widok publiczny i zaopatrzono je w tabliczki z napisem: „zdrajca Chin".

Zjazd lekarzy słowiańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. W przeddzień międzynarodowego kongresu medycyny sądowej odbędzie się w Warszawie pierwszy **ogólny zjazd lekarzy słowiańskich**, którzy w latach ubiegłych na konferencjach w Belgradzie i Pradze zorganizowali się w Związek Lekarzy Słowiańskich. Zjazd w Warszawie rozpocznie się 25 maja i potrwa 4 dni. Następnie odbędą się trzy wycieczki okrężne po Polsce, z których każda wyjedzie w innym kierunku, **a wszystkie ostatecznie spotkają się w Krakowie, aby dalszą podróż odbyć razem.**

Odznaczenia w dniu 3 Maja.

Warszawa, 30 kwietnia. W ciągu dnia dzisiejszego podpisana zostanie przez prezydenta Rzplitej **lista odznaczeń,** nadanych z okazji 3 maja. Odznaczenia nadano **przeszło 180 osobistościom. Wielką wstęgę orderu Polski Odrodzonej** otrzymał prezes Banku Gospodarstwa Krajowego **Jan Kanty Steczkowski.**

—0—

Zarządzenia policyjne na 1. maja

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Komenda policji w Warszawie poczyniła daleko idące **przygotowania celem utrzymania oprządku i spokoju w dniu 1 maja.** Przedewszystkiem zarządzono 12-godzinne **ostre poogtowie całej policji warszawskiej i szkoły policyjnej.** Zmobilizowana będzie również, jako rezerwa, **policja województwa.**

Posterunki policyje z ulic, któremi będzie kroczył pochód, zostaną zniesione. Usuwane będą one w chwili ukazania się czoła pochodu.

Natomiast w różnych publicznych lokalach, posiadających połączenia telefoniczne, **rozmieszczone będą plutony rezerwowe.** Całe 12 godzin policja pełnić będzie służbę bez zmian. Z tego też względu posterunki zaopatrzone będą w prowiant, ponadto **kuchnie polowe rozwozić będą ciepłą strawę.** Również **Pogotowie Ratunkowe** poczyniło odpowiednie przygotowania na dzień 1 maja. W dniu tym **zdwojone będą dyżury** lekarzy i służby sanitarnej, prócz tego przygotowanych będzie kilka **dodatkowych karetek sanitarnych.**

Naprawa ustroju rolnego

Warszawa, 30 kwietnia (PAT). W ministerstwie reform rolnych odbyła się konferencja **w sprawach śląskich.** Obradom przewodniczył minister reform rolnych **prof. W. Staniewicz.** Po zagajeniu obrad przez ministra Staniewicza, który podkreślił konieczność jak najintenzywniejszej **naprawy ustroju rolnego na Śląsku,** omawiano sprawę przeprowadzenia w województwie śląskiem **reformy rolnej** i ustalenia zasad **parcelacji, komasacji, likwidacji serwitutów,** oraz rolę państwowego Banku Rolnego na Śląsku. W wyniku obrad uzgodniono całkowicie akcję ministerstwa reform rolnych w tych sprawach. Zamykając konferencję minister Staniewicz podziękował wojewodzie Grażyńskiemu za współpracę, oraz wyraził nadzieję, że konferencja wyda plon już **w najbliższej przyszłości,** co dla ludności śląskiej będzie miało wielkie znaczenie.

—0—

Odznaczenia polskie dla wybitnych Rumunów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał onegdaj dekret, przyznający **krzyże komandorskie Polski Odrodzonej** profesorowi uniwersytetu w Bukareszcie i prezydentowi tego miasta Teodorescu oraz prezesowi rumuńskiego instytutu administracyjnego prof. Negulescu i krzyż kawalerski adwokatowi dr Merlescu. Odznaczenia te zostały wczoraj wręczone prawnikom rumuńskim.

Ratyfikacja polsko-gdańskiej umowy celnej.

Gdańsk, 30 kwietnia (PAT). W senacie W. M. Gdańska dokonano wymiany pism stwierdzających, że zawarta w Genewie w dniu 20 września 1926 r. **umowa pomiędzy Polską a W. M. Gdańskiem w sprawie ustalenia rozdzielnika dochodów celnych** na czas od dnia 1 września 1926 r. do dnia 31 sierpnia 1928 r. została w Polsce i w Gdańsku **zatwierdzona** i że zgodnie z postanowieniami jej art. 5 wchodzi w życie **z dniem 9 maja b. r.**

Ułaskawienie dwóch ofiar sądu kowieńskiego.

Ryga, 30 kwietnia (PAT). Według ostatnich wiadomości prezydent Smetona **ułaskawił posła na sejm Pajnisa i por. Tarnaua.** Wyrok śmierci **został wykonany jedynie na sierżancie Skomajtisie.**

Minister perski na obiedzie u posła Patka.

Moskwa, 30 kwietnia. **Poseł Patek** podejmował wczoraj obiadem bawiącego chwilowo w Moskwie **ministra spraw zagranicznych Persji,** który przed wyjazdem do Moskwy podpisał w Teheranie **trakta przyjaźni i handlowy polsko-perski.** W obiedzie uczestniczyli liczni członkowie korpusu dyplomatycznego.

Nowy poseł sowiecki w Kownie.

Berlin, 30 kwietnia. Jak donoszą z Kowna, posłem sowieckim w Kownie w miejsce Aleksandrowskiego mianowany został b. szef biura prasowego w poselstwie sowieckiem w Paryżu, **Arossow.**

Zatarg między Sowietami a Szwajcarją jeszcze nie załatwiony.

Moskwa, 30 kwietnia (AW). Tutejsze **sfery dyplomatyczne sowieckie zaniepokojone** są **stanowiskiem rządu związkowego Szwajcarji,** który **nie uważa dotąd konfliktu szwajcarsko-sowieckiego za ostatecznie wyczerpany,** dopóki rząd sowiecki **nie sprecyzuje** ostatecznie **swego stosunku do roszczeń szwajcarskich,** poniesionych **w czasie rewolucji** 1917 r. oraz **rozgrabienia,** jakiemu uległo **poselstwo szwajcarskie w Piotrogrodzie.**

W komisarjacie ludowym do spraw zagranicznych **nie przewidują jednak, aby brak porozumienia** w tych sprawach, **uniemożliwiający uznanie przez Szwajcarję de Jure Związku Sowieckiego był przeszkodą do przyjazdów dyplomatów** sowieckich na odbywające się na terenie Szwajcarji **konferencje międzynarodowe.**

Moskwa sypie złotem na agitację zagranicą.

Moskwa, 30 kwietnia (AW). Na wniosek **Bucharina** IKKI. (Komitet wykonawczy III. Międzynarodówki) uchwalił **asygnowanie 250 tys. rubli w złocie** na potrzeby **organizacji komunistycznych w Niemczech, Polsce, Francji, Bułgarji, Litwie, Łotwie, Estonji i Finlandji.**

Dalsze represje wobec handlu prywatnego w Rosji.

Moskwa, 30 kwietnia (AW). **Wobec wzmagającej się** w dalszym ciągu **drożyzny** komisarjat ludowy handlu przygotowuje **nowe wnioski represyjne,** skierowane **przeciwko handlowi prywatnemu.** W kołach Nepu panuje z tego powodu **poważne zaniepokojenie.**

Nowy lord admiralicji angielskiej.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Londyn, 30 kwietnia. Pierwszym lordem admiralicji angielskiej, w miejsce Earla Beatty, który ustępuje z dniem 30 czerwca, mianowany został Charles **Madolen.**

Czesi wmawiają spoistość w Małą Ententę.

Praga, 30 kwietnia. (PAT.) Dzisiejsza prasa informuje, że konferencja Małej Ententy odbędzie się w Jachymowie w dniach od 12 do 14 maja. „Czeskie Słowo" jest zdania, że sytuacja międzynarodowa przyczyniła się **do utrwalenia spoistości Małej Ententy** (?), która będzie radziła **nad jeszcze silniejszem zbliżeniem między państwami wchodzącemi w skład tego bloku,** oraz nad ważnemi kwestjami gospodarczemi.

—0—

Przyjazd wycieczki Polaków z Ameryki do Polski.

Kraków, 30 kwietnia.

W dniu 1 maja br. okrętem „Tasso", linii Cunard, przybywa do Gdańska wycieczka Zjednoczenia Polskiego w Ameryce w liczbie około 500 osób pod przewodem prezesa A. Kaźmierczaka i kapelana naczelnego ks. B Celichowskiego, wybitnych działaczy na wychodźtwie. Na spotkanie tej wycieczki wyjeżdżają do Gdańska przedstawiciele komitetu stołeczn. m. Warszawy: wiceprez. ks. red. W Kneblewski, gen. Michaelis i sekretarz p. Mniszek. Wycieczkę poprzedza specjalny delegat Zjednoczenia, redaktor Zygmunt Stefanowicz z Chicago, który po kilkudniowym pobycie w Warszawie i przygotowaniu w niej przyjęcia, wyruszył do innych miast celem zainicjowania podobnych komitetów przyjęć.

Powstały dotąd komitety w miastach: Warszawie, w Częstochowie, w Krakowie pod protektoratem J. E. ks. metropolity Sapiehy, a pod kierownictwem prezydenta miasta p. Rollego i ks. Machaya, z udziałem wojewody p. Darowskiego; w Zakopanem pod kierownictwem komisarza p. Starosławskiego i ks. Tobolaka; we Lwowie, w Wilnie i Poznaniu.

Wycieczka zabawi w Warszawie od 2 do 8 maja, w Częstochowie do 9 maja, w Katowicach dnia 10 i 11, w Krakowie 12 i 13, w Zakopanem 14, 15 i 16, we Lwowie 17 i 18, następnie w Wilnie i Poznaniu oraz rozjazdy do stron rodzinnych. Wyjazd z Polski nastąpi około 14 czerwca z Poznania do Paryża, gdzie zabawi wycieczka dwa dni, poczem wsiada d. 18 czerwca w Cherbourgu na okręt „Berengaria".

Dział giełdowy.

Kraków, 30 kwietnia.

Dziś w prywatnych obrotach (dzień ultima) na rynku efektów tendencja utrzymana, przy dającem się odczuć silniejszem zainteresowaniu, zwłaszcza dla niektórych papierów ciężkich, jak Zieleniewski, Górka, Bank Polski, Cegielski.

Jedynie Jaworzno nieco słabiej, przy silniejszej podaży. Obroty stosunkowo dość duże. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 23—23.25, Górka 44—44.5, Siersza górnicza 5.20—5.30, Chybie 6.70, Chodorów 132—134, Azot 1.50, Tohan 0.70, Elektrownia 46.5, Jaworzno 22.25, Bank Polski 156.5—157.5, Cegielski 46.25—46.75, Lokomotywy 2.20—2.25, Nobel 5.15—5.25, Gazy Wsch. 32.

Na rynku walutowym nastrój i tendencja nieco słabsza. Zainteresowanie niewielkie, podaż silniejsza. Obroty, jak zwykle w sobotę, słabe. W Krakowie got. dolarowa 8.92 1/4—8.92 3/4, czeki bank. 8.94½—8.9, w Warszawie got. 8.91½—8.92 1/4, czeki 8.94. We Lwowie got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94½—8.95; w Katowicach got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94½.

Na wszystkich giełdach tendencja i nastrój, jak u nas, różnice kursowe minimalne. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za got. 8.89, za czeki 8.91. Reszta dewiz utrzymana na ostatnim poziomie.

Giełda warszawska.

Na giełdzie walut obroty średnie, **popyt na dewizy i waluty mniejszy.** Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Dolary notowano bez zmiany 8.92, dewizy na Nowy Jork 8.93, kabel w obrotach międzybankowych 8.95 i pół. Bank Polski płaci nadal za dolary 8.90, za dewizy 8.91. Z dewiz europejskich obniżył się Medjolan z 48.10 na 47.70, wszystkie inne waluty i dewizy zmian nie wykazały. Gram czystego złota notowano 5.9351, a 100 złotych w złocie 172.30.

Na giełdzie akcyjnej panowała **naogół tendencja utrzymana;** kursy kształtowały się w granicach wczorajszych notowań. W grupie bankowej **zwyżkował jedynie Bank Handlowy, w naftowej Nobel.** W dziale akcyj metalurgicznych **uległy silnym wahaniom Starachowice,** które wkońcu zebrania pod wpływem wybitnie zniżkowej gry kontrminy **uległy zniżce. Nastrój naogół zwyżkowy.** Papiery pasiwowe i listy zastawne bez zmiany. Obroty wielkie, samemi Starachowicami około 45 tysięcy sztuk. Po południu tendencja utrzymana. Notowano: Bank Polski 155 3/4, Starachowice 4.75, Rudzki 2.10, Lilpopy 27.50, Modrzejów 10.90, Węgiel 110.00, Cukier 5.40, Żyrardów 21.00.

Giełda szwajcarska.

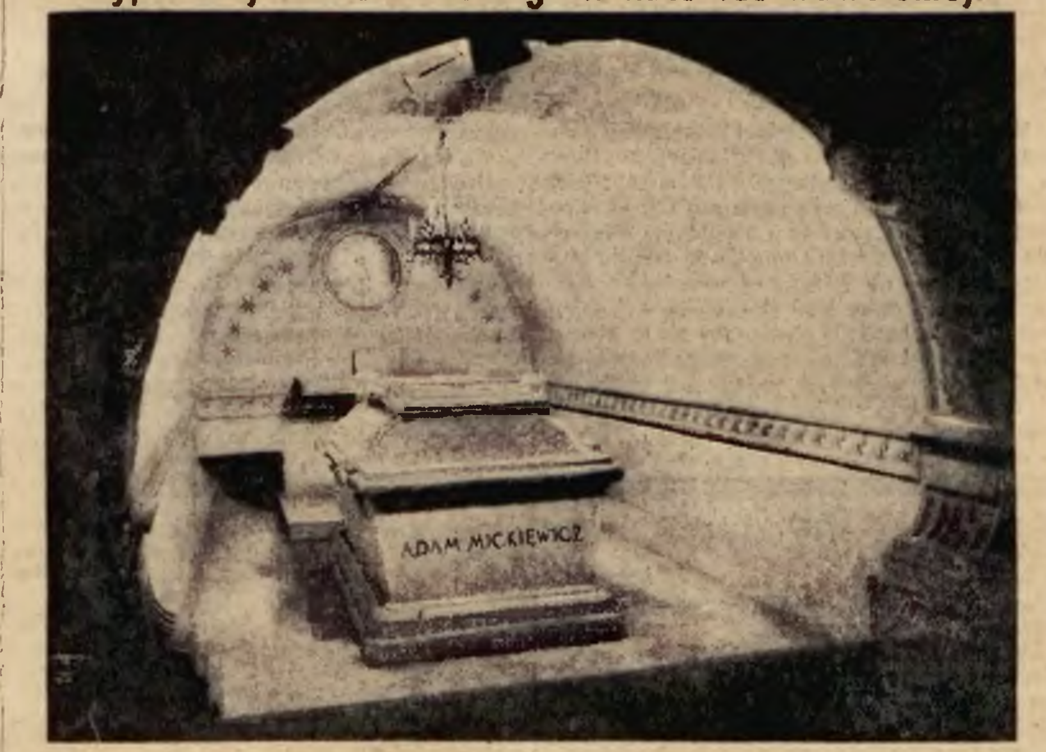
Zurych, 30 kwietnia. (PAT) Paryż 20.36½, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.19 7/8, Belja 72.30, Włochy 27.58 3/4, Hiszpanja 91.53, Holandja 208.02½, Berlin 123 22, Wiedeń 73.18 3/4, Sztokholm 139.10, Oslo 134 21 1/4, Kopenhaga 138.68 3/4, Sofja 3.75, Praga 15 40, Warszawa 58 12½, Budapeszt 90.65, Biał-gród 9.13 1/4, Ateny 6.92 i pół, Konstantynopol 2 65, Bukareszt 3.23 1/4, Helsingfors 13 11 1/4, Buenos Aires 220.50. Tendencja spokojna.

—0—

Londyn, 30 kwietnia. (PAT) Nowy Jork 4.85 3/4, Holandja 12 13 7/8, Francja 124 01, Belgja 34.93½, Włochy 91.68, Niemcy 20 49 1/4 Szwajcarja 25.25 3/4, Hiszpanja 27.61, Dania 18.21, Szwecja 18 16 1/4, Norwegja 18.82, Helsingfors 192.90, Praga 164.

—0—

Krypta Juljusza Słowackiego w katedrze wawelskiej.



Dla pomieszczenia trumny ze szczątkami pośmiertnemi Juljusza Słowackiego wyznaczono w podziemiach Katedry wawelskiej kryptę w przedłużeniu krypty Adama Mickiewicza. Na niniejszej ilustracji widzimy wejście do krypty Słowackiego na lewo od sarkofagu Mickiewicza. — Zaznaczyć należy, że przy wykopywaniu tego miejsca natrafiono na szczątki murów pochodzenia romańskiego, których istnień w tem miejscu nie wiedziano. Odkrycie to jest przedmiotem osobnych badań

Odkrycie „Głosu Narodu"

Kraków, 30 kwietnia.

W Nr. 109 „Głos Narodu" wystąpił z rewelacyjnym, wedle swego przekonania, artykułem wstępnym, pod tytułem „Haniebny pakt", w którym obwieszcza narodowi, że prezydent miasta „podpisał pakt" z socjalistami, oddając im w wyłączne posiadanie dusze robotników przedsiębiorstw i zakładów miejskich, w zamian za co socjaliści wstrzymali się przy dyskusji nad budżetem miejskim od zasadniczej opozycji.

Nowinę tę „Głos Narodu" obwieszcza za radcą m. ks. Kasprzykiem, który przed zamknięciem już obrad budżetowych wystąpił z tym samym zarzutem, dekorując go jeszcze dodatkiem, że prezydent miasta w rzeczywistości chory nie jest, chorobę symuluje, a dla tego tylko na Radzie się nie pojawia bo się boi księdza Kasprzyka i wyjawienia przez niego sensacyjnej wiadomości.

Opierając się na wiarygodnych informacjach, możemy stwierdzić, że Szanownego Radcę ktoś „nabrał", opowiadając mu brednie o zawartych układach, w które on uwierzył i z dumą uczynionego odkrycia światu je obwieścił.

Żadnych paktów ani pisanych ani mówionych między prezydentem miasta a socjalistami, odnośnie do stanowiska tych ostatnich na Radzie m. w dyskusji budżetowej **nie było** i rzekome „rewelacje" są w rzeczywistości **wierutną bajką**. Ale że w każdej bajce gdzieś tkwi trochę prawdy, jest tu ona, ale za to nie jest ona żadną tajemnicą.

Przed niespełna rokiem „Związek robotniczy użyteczności publicznej", do którego należą robotnicy zakładów miejskich, grupujący się w przeważającej swej części przy P. P. S., wniósł jeszcze na ręce komisarza rządu memorjał, w którym porusza cały bardzo obfity splot zagadnień, dotyczących ubezpieczenia na starość i poprawy bytu robotników miejskich. Prezydjum miasta wobec pewnych zasadniczych postulatów, głównie dotyczących zabezpieczenia robotników na starość, zajęło stanowisko przychylne, co do innych postulatów prowadziło przez kilka miesięcy mozolne konferencje z delegatami Związku, a rezultatem tych konferencyj było przyjęcie pewnych żądań, zmodyfikowanie innych, a wreszcie odrzucenie zbyt daleko idących.

Zasadnicze stanowisko w tej doniosłej, sięgającej głęboko w gospodarkę miejską sprawie, było zapewnienie robotnikom dostatecznego uposażenia, znacznie lepszego niż u prywatnych pracodawców, zabezpieczenie na starość a uzyskanie przez to dobrego i oddanego gminie zespołu robotniczego. Ponieważ jednak te świadczenia pociągają za sobą duży wydatek pieniężny, prezydjum miasta postawiło zasadę, że musi liczbę robotników ograniczyć do najkonieczniejszej potrzeby, zwijając te wszystkie działy przedsiębiorstw miejskich, które bez uszczerbku dla ludności może obsługiwać przedsiębiorca prywatny.

I na ten temat prezydent miasta przeprowadził z radcami z P. P. S. długą, zasadniczą dyskusję na jednem z posiedzeń budżetowych; byli na niej i radcy z klubu chrześcijańskiej demokracji i gdy przyszło do glosowania, **głosowali... z P. P. S.**

„Głos Narodu" dostrzegł, że wiadomość o układzie, podana na Radzie miejskiej, „wywołała oburzenie nawet na łamach klubu większości". Klub Zjednoczenia Mieszczańskiego o toczących się obradach ze Związkiem robotniczym wiedział doskonale, a prezydent miasta na jednem z zebrań klubu wyraźnie określił swoje stanowisko w stosunku do żądań robotniczych i domagał się oświadczenia się w tej sprawie. I Klub przez usta kilku najwybitniejszych swych reprezentantów podzielił stanowisko prezydenta. A członkowie Klubu nie są tak naiwni, żeby w rewelacyjne odkrycie radców Ch-deckich tak łatwo uwierzyli.

A co do strony zasadniczej: gdy pertraktacje ze Związkiem zostaną zakończone, wynik ich, o ile nie podpada pod kompetencję prezydenta miasta, zostanie oddany pod uchwałę odnośnej komisji Rady miejskiej względnie samej Radzie miasta.

Taka jest prawda o „haniebnym pakcie" rozgłoszonym przez „Glos Narodu".

Z całego artykułu przeziera dziwna pretensja do prezydjum miasta, że nie ułatwia Chadecji agitacji wśród robotników miejskich. — Prezydjum miasta nie wywiera żadnego wpływu na przynależność partyjną swych pracowników, pilnuje tylko, by swe obowiązki spełniali dobrze. Grę partyjną z P. P. S. musi Ch-decja sama rozegrać.

Z komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

Kraków, 30 kwietnia.

Sekretarjat generalny komunikuje, że praca nad przygotowaniem uroczystości odbywa się we wszystkich komisjach i sekcjach, które ze siebie wyłonił Komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego.

We środę odbyla posiedzenie **sekcja odczytowa** pod przewodnictwem p. Sikory, zastanawiając się nad urządzeniem całego szeregu wykładów i odczytów w Krakowie i w województwie. W dyskusji zabierali głos: dyr. Wiśniowski z ramienia Komitetu ścisłego, kur Sikora, prof. Chrzanowski, inps. Janik, prof. Balicki, prof. Trzpis i inni. Rozdzielono też pracę między członków sekcji, dzieląc ją na dwa oddziały: serję odczytów naukowych, której zorganizowanie powierzono prof. Kallenbachowi, Chrzanowskiemu Windakiewiczowi i Wiśniowskiemu — i wykładów popularnych ,kóre przygotują: kur. Sikora, insp. Janik, dr Zarula, dyr. Kramarczyk i dr Wysocki.

W czerwcu, jako w miesiącu uroczystości, odbędą się wszędzie wykłady i odczyty, pouczające o znaczeniu Słowackiego i wielkości jego poezji i przygotowujące naród do wielkiej chwili triumfalnego powrotu Wieszcza do Ojczyzny.

We czwartek obradowała w sali posiedzeń w województwie **sekcja plastyków**. Przewodniczył prof. Wodzinowski, jako przedstawiciel Komitetu ścisłego zobrazował plan pracy tej sekcji wiceprezes Komitetu Wiśniowski, nad którym to planem rozwinęła się bardzo zajmująca, rzeczowa dyskusja. Zabierali w niej głos: prof. Wyczółkowski, dyr. Wiśniowski, ks. dr Kruszyński, prof. Gałęzowski, prez. Wodzinowski, prof. Mehoffer, prof. Laszczka, prof. Stachiewicz, artyści: Schwarz, Winiarz i ini. — Omawiano szczegółowo sprawę pochodu na Wawel. Wyloniono sekcję architektoniczno dekoracyjną, na której czele stanął prof. Gałęzowski, przedyskutowano kwestję trybun,, dekoracji miasta, illuminacji, nalepek, odznak pamiątkowych itd. i rozdzielono pracę między poszczególnych członków sekcji. Tak np. nalepki zaprojektuje prof. Mehoffer.

Następne posiedzenie sekcji plastyków odbędzie się w sobotę, 6 maja o godz. 6 wieczorem w „Domu artystów" przy Placu Św. Ducha.

Z WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA KOMITETU ŚCISŁEGO.

Wczoraj w województwie krakowskiem o godzinie 6 wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu ścisłego pod przewodnictwem prof. Kallenbacha, na którem wśród szeregu spraw uchwalono na podstawie projektu, przedstawionego przez dyr. Nowakowskiego, zorganizowanie cyklu trzech do czterech przedstawień, któreby w całej pełni uwidoczniły wielki talent dramatyczny Słowackiego.

Rektor Szyszko-Bohusz przedstawił dokładnie ilustrowany szkicami **projekt krypty dla prochów Słowackiego.** Krypta ta, jak już komunikowano, będzie się znajdować w najbliższem sąsiedztwie krypty Mickiewicza, oddzielona od niej ołtarzem Matki Boskiej.

Następne posiedzenie komitetu ścisłego odbędzie się w poniedziałek o godz. 6.30, na którem zostanie ustalony cały program uroczystości.

—o—

Komitet Wykonawczy Ścisłego Komitetu Obywatelskiego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego na Wawel, donosi, że **sprawami finansowemi** całej akcji sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju **zajmuje się Bank Gospodarstwa Krajowego** (Kraków, Rynek Główny, dawny Hotel Drezdeński), do którego należy kierować wszelkie dary, czeki i przekazy pieniężne, związane z powyższą akcją, na rachunek bieżący: Komitetu Organizacyjnego sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju. Na czele sekcji komitetu stoi rektor dr Krauze i dyr. Kreczmer. Wpływy ze składek szkolnych należy kierować stosownie do wskazówek ministerstwa oświaty. Wszelkie wpływy będą zamieszczone w sprawozdaniu drukowanem, które ukaże się w dniu złożenia zwłok Słowackiego na Wawelu.

ZBIOROWE WYDANIE DZIEŁ SŁOWACKIEGO.

Z Warszawy donoszą:

Z inicjatywy dyrektora dep. sztuki w ministerstwie oświaty, Skotnickiego, z okazji sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do ojczyzny wydane zostanie w ciągu czerwca tanie, dostępne dla najniższych sfer, zbiorowe wydanie dzieł Słowackiego.

—o—

Program 3-go Maja w Krakowie.

W poniedziałek dnia 2 maja. Radjostacja krakowska obwieści na wsze strony rozpoczęcie obchodu, podnosząc jego doniosłość dla Narodu — Godz. 14 ta: Strzelanie konkursowe (uczestnicy cywilni i wojskowi), Wola Justowska, strzelnica wojskowa gen. Zielińskiego. Godz. 18 ta: Akademja Ujeżdżalnia wojsk 5 szwadr tab. ulica Zwierzyniecka. Godz. 19-ta: Capstrzyk przed odwachem następnie pochód orkiestr wojsk i cywilnych ulicami miasta Godz. 20-ta: Akademja w Starym Teatrze. Godz. 20-ta: Akademja, w Kasynie garniz. ulica Zyblikiewicza. Godz. 20-ta. Wieczornica, w gmachu „Sokola".

We wtorek, dnia 3-go maja. Godz. 6-ta rano: Pobudka orkiestr wojskowych i pochód ulicami miasta. Godz. 9-ta rano: Uroczysta msza w katedrze na Wawelu z udziałem przedstawicieli władz. Godz. 10-ta rano: Msza św. polowa na Błoniach z udziałem przedstawicieli władz, następnie defilada oddziałów wojsk. i policyjn oraz młodzieży szkolnej (P. W.). Nabożeństwo we wszystkich świątyniach niekatolickich Godz. 15-ta: Igrzyska sportowe, Stadjon Sportowy Wojskowy na Błoniach. Od godziny 15-tej do 18-tej: Zabawa dla dzieci w Starym Teatrze. Godz. 19.30 Teatr miejski im. Słowackiego, przedstawienie poprzedzone okolicznościowem przemówieniem. W razie niepogody odbędzie się nabożeństwo w kościele N. P. Marji o godz. 10-tej rano. Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka przy stolikach i do puszek na „Dar Narodowy 3-go Maja".

Kraków w dniu 3-go maja przybrać winien odświętną szatę — dlatego też Komitet zwraca się do PP. właścicieli realności, jakoteż wszystkich mieszkańców tak w śródmieściu, jakoteż i w najdalszym zakątku miasta, by zechcieli ustroić domy i okna chorągwiami, kwiatami, dywanami, portretami, nalepkami i t. p. — Wszystkie sklepy i pracownie w dniu 3-go maja będą zamknięte.

Na prowincji będą również urządzone obchody. Celem wygłoszenia odpowiednich prelekcyj powstała w tut. T. S. L. sekcja wykładowa z prof. Sikorą na czele. Sekcja ta będzie na życzenie miast wysyłać swych prelegentów.

—o—

UROCZYSTA AKADEMJA z okazji święta państwowego 3-go Maja, odbędzie się w poniedziałek dnia 2 maja b. r. o godz. 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Na program Akademji złożą się produkcje orkiestry 20 pp., chóru „Echa", przemówienie K. H. Rostworowskiego, śpiew p. Wandy Szczepańskiej, art. oper. i deklamacja utworów własnych p. Józefa Galuszki.

ZBIÓRKA DARU NARODOWEGO DLA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ w dniu 3-go Maja odbywać się będzie, jak corocznie, we wszystkich miastach i miasteczkach małopolskich. Protektorat nad zbiórką objął Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Do komitetu honorowego przystąpili: ks. kardynał Kakowski, marszałek Sejmu Rataj, marszałek Senatu Trąmpczyński, premjer i minister spraw wojskowych Józef Piłsudski i wszyscy członkowie obecnego gabinetu.

NALEPKI OKIENNE 3-GO MAJA. Magistrat miasta Krakowa zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta z gorącym apelem, by w dniu święta państwowego 3-go Maja przyozdobili swe okna nalepkami 3-go Maja, wydanemi, jak corocznie, przez Tow. Szkoły Ludowej. Rozsprzedaży nalepek po domach podjęli się bezinteresownie listonosze krakowscy i tylko u nich można te nalepki nabywać, ewentualnie w gmachu głównej poczty.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE Z DOPŁATĄ NA CELE OŚWIATOWE. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało nowe znaczki pocztowe po 10 i 20 groszy z 5-groszową dopłatą na cele oświatowe. Znaczki te są wykonane według specjalnego rysunku i mają dopisek „Pięć groszy na Oświatę". Znaczki te zostaną wypuszczone w dniu 3-go Maja i będą do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych dla amatorów lub osób, chcących choć drobnym datkiem przyczynić się do pracy polskich towarzystw oświatowych. Ze względu na małą ilość nakładu, znaczki te będą stanowić wielką rzadkość filitalistyczną.

NABOŻEŃSTWO 3-MAJOWE W ŚWIĄTYNI ŻYDOWSKIEJ Staraniem prezydjum gminy izr. w Krakowie, odbędzie się uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich i pospolitych w świątyni postępowej (ul. Podbrzezie) we wtorek dnia 3 maja o godz. 9 rano.

INWALIDZI WOBEC 3 MAJA. Zarząd powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych Rz. P. w Krakowie wzywa wszystkich członków Związku do wzięcia jak najliczniejszego udziału w obchodzie uroczystości święta 3-go Maja, stosownie do programu. Punkt zborny o godz. 9 rano przed Katedrą na Wawelu koło sztandaru związkowego, skąd, po nabożeństwie, uda się pochód na Błonia.

SOKÓŁ KRAKOWSKI WOBEC 3 MAJA.

W dniu 3 maja Sokół bierze gremjalny udział w obchodzie narodowym. Zarząd wzywa wszystkich druhów i druhinie tak umundurowanych, jak i nie mających mundurów, do niezawodnego stawienia się w dniu tym o godzinie 9 rano przed gmachem Sokola na ul. Wolskiej, skąd nastąpi wymarsz na Błonia.

Po ukończonem nabożeństwie i defiladzie, pochód Sokołów skieruje się na przystań wioślarską obok mostu Dębnickiego, gdzie nastąpi uroczyste podniesienie flagi i otwarcie sezonu wioślarskiego.

Zawody strzeleckie w Krakowie.

Komitet obywatelski obchodu 3 Maja w Krakowie wysunął myśl urządzenia w dniu 2 maja, z okazji „Święta Narodowego" strzelania konkursowego na strzelnicy na Woli Justowskiej.

Jest to dowodem, że społeczeństwo zdaje sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma dla obrony państwa wyrobienie dobrych strzelców.

Wielka, a ostatnia ofenzywa niemiecka z 15 go lipca 1918 r. na froncie francuskim, przeprowadzona na odcinku szerokości 80 klm. przez 700 000 Niemców — została uniemożliwiona przedewszystkiem przez obsługę ciężkich karabinów maszynowych pierwszej linji obronnej, przez wybranych, doborowych strzelców.

Opowiadają też, że niedawno przed wojną światową, cesarz niemiecki, będąc na międzynarodowem strzelaniu konkursowem, które odbywało się w Berlinie, podziwiał pewnego Szwajcara, bardzo dobrego strzelca, którego zapytał „Czy jest wielu waszych rodaków takich jak wy?"

— Około 100 000 — brzmiała odpowiedź.

— Więc — powiedział cesarz — do wtargnięcia do waszego kraju 200 000 ludzi wystarczyłoby.

— W takim wypadku — odparł Szwajcar — przypadałoby na każdego z nas po 2 strzały.

Faktem jest, że niedługo później, podczas wojny, mimo ich wielkiej chęci i po wielu wahaniach — wodzowie niemieccy nie śmieli przekroczyć granicy takiego małego państwa, jak jest Szwajcarja. „Si-vis pacem para bellum".

Program powyższych zawodów strzeleckich przedstawia się następująco:

A. Z broni długiej: 1) Strzelanie o nagrodę p. prezydenta miasta (200 m.). 2) Strzelanie o mistrzostwo garnizonu (300 m.).

B. Z broni małokalibrowej: 1) Strzelanie seniorów (50 m.). 2) Strzelanie juniorów (25 m.).

C. Strzelanie do jelenia w ruchu (100 m.).

D. Strzelanie do tarczy honorowej.

Trzeci Maja w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. W dniu święta narodowego 3 maja po uroczystem nabożeństwie w katedrze św. Jana, odbędzie się na Placu Saskim **wielka rewja** wojsk całego garnizonu warszawskiego. Reprezentowana będzie cała piechota, kawalerja, artylerja, oddziały przysposobienia wojskowego, policja państwowa, pułki lotnicze, Związek Strzelecki, Sokoli. Zw. młodych pionierów itd. O godz. 10.55 odbierze marszałek Piłsudski raporty od dowódców, następnie o godz. 11.10 przejedzie przed defilującem wojskiem **Prezydent Rzeczypospolitej.** Na placu Saskim ustawione będą **trzy trybuny** dla rządu, dyplomacji, Sejmu i Senatu oraz prasy.

Święto parafjalne w Prądniku Czerwonym.



Parafja pod wezwaniem P. Jezusa „Dobrego Pasterza" w Prądniku Czerwonym obchodzi w drugą niedzielę Wielkanocy dnia 1 maja b. r. święto parafjalne na cześć Patrona kościoła i parafji Pana Jezusa „Dobrego Pasterza". — Suma odprawi się z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a po sumie odbędzie się procesja. Kazanie wygłosi ks. redaktor Fr. Machay. — Na naszej fotografji widzimy kościół parafjalny w Prądniku.

Katastrofa oberwania się gruntu po lewej stronie Wisły grozi Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Warszawie grozi katastrofa. Mianowicie okazało się, że zbocza wzgórzy po lewym brzegu Wisły od ul. Mostowej aż do Mokotowa są **ruchome,** tj pod naporem setek stojących tam budynków **usuwają się ku Wiśle.** Stwierdzono to w trzech punktach: przy. ul. Brzozowej w gmachu PKO, przy ul. Górnośląskiej i Belgijskiej w Mokotowie. **W gmachu PKO obsuwanie się w kierunku Wisły jest tak znaczne, że podłogi wypaczyły się,** a w ścianie szczytowej utworzyła się rysa, która się stale powiększa. Grunt, na którym wyrósł wielopiętrowy gmach PKO od czasów książąt Mazowieckich, **był śmietniskiem,** pod niem zaś między właściwym gruntem a warstwami śmieci utrzymała się zaskórna woda, która nie mając odpływu utworzyła warstwę mazi śliskiej. W obecnej fazie obsuwania się, **wszelkie wysiłki techniki są bezsilne.**

Takiesamo obsuwanie się z identycznych przyczyn zmusiło kierownictwo budowy nowych domów **do przerwania robót.** Znacznie większe rozmiary obsuwania się da się zaobserwować przy ul. Belgijskiej, gdzie postępuje ono tak szybko, że **rosnące tam drzewa przewracają się.** Zjawisko to wywołane zostało rozpoczęciem budowy 5-piętrowego gmachu.

Fotografje błyskawiczne.

Liga narodów i ruch uliczny w Krakowie.

(j.) Liga Narodów nie jest wprawdzie ową panią, do której idą chłopcy malowani, zarówno bowiem czerwony Cziczerin jak bajecznie gwiaździsty Coolidge spoglądają na nią z pod oka, mimo to jednakże odsłania ona coraz to nowe zalety i wdzięki (honny soit qui mal y pense). Nowe i pożyteczne, dla wielu całkiem niespodziewane.

Mało komu wiadomo, że w łonie Ligi Narodów znajduje się także subkomitet dla wypracowania międzynarodowego regulaminu ruchu, przedewszystkiem drogowego. Komisja rozbrojeniowa nie mogła sobie dać rady z takim naprzykład problmem, jak wzajemne mordowanie się narodów gazami trującemi i bacylami, może subkomitet wspomniany potrafi rozwiązać sprawę ruchu drogowego, zwłaszcza kwestję, czy człowiek, chodzący pieszo, należy do reguły, czy do wyjątku, albo czy szofer może przejechać się po plecach swojego bliźniego, jak po kupie śmiecia.

Subkomitet dla wypracowania międzynarodowego regulaminu ruchu obraduje właśnie w Wiedniu. Wielka szkoda, że nie w Krakowie. Członkowie subkomitetu ujrzeliby tutaj słynne dwókolowe wózki ręczne, popychane z tyłu, a grożące dyszlem przechodniowi, nie spodziewającemu się podobnej zasadzki. Gdy przechodzień otrzyma z tyłu lekkie pchnięcie takim dyszlem, właściciel wózka woła z oburzeniem:

— Krzyczałem „hou!", potrza był osłuchać.

Bardzo malowniczy i swoisty obrazek można oglądać także na niektórych przystankach tramwajowych, gdy w gromadę czekających na wóz pasażerów wjeżdża samochód, wiozący gościa, któremu ogromnie się śpieszy do kawiarni. Niemniej swoisty widok przedstawiają olbrzymie samochody ciężarowe z potwornemi kołam żelaznemi bez żadnych opon. — Taki samochód z przyprzażką, to potwór apokaliptyczny, pod którym drży ziemia, a w kamienicach dzwonią szklanki na stołach. Te potwory jeżdżą sobie bez przeszkody po pryncypalnych i najludniejszych ulicach.

Ażeby sobie do reszty zatruć życie przechodnie na chodnikach zachowują się tak, jak gdyby chodnik był miejscem do pogawędek gromadnych, a nie do ruchu. Trzeba się dyskretnie przeciskać, wołać: „przepraszam" i narażać się na zarzut gbura, który „się rozpycha".

Możeby subkomitet rzeczony odwiedził nas łaskawie

KRONIKA.

Kraków, 30 kwietnia.

Wyjazd gospodarczej delegacji polskiej do Genewy.

Donoszą z Warszawy: W piątek dnia 29 kwietnia wyjechał do Genewy przewodniczący delegacji polskiej na międzynarodową konferencję ekonomiczną p. Hipolit Gliwic. Wraz z nim wyjechał zastępca członka delegacji, wicemarszałek Poniatowski, ekspert delegacji dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu Landie, oraz sekretarze delegacji pp Lepkowski i Roman z ministerstwa spraw zagranicznych. Pozostali członkowie i eksperci delegacji polskiej wyjeżdżają częściowo w sobotę, częściowo w niedzielę. Na dworcu odjeżdżających żegnał szereg wyższych urzędników MSZ. i ministerstwa przemysłu i handlu

Polska wycieczka gospodarcza w Belgji.

Donoszą z Brukseli: W piątek przybyła tu z Polski wycieczka gospodarcza z prezesem Wieniawskim na czele. W południe członkowie wycieczki przyjęci zostali przez centralny związek przemysłowców belgijskich, poczem odbyło się w poselstwie polskiem śniadanie na 24 osób z udziałem belgijskiego prezesa rady ministrów Jaspara, oraz przedstawicieli głównych ugrupowań gospodarczych. W godzinach południowych goście polscy przyjmowani byli w ratuszu.

Następnie wycieczka udała się do Antwerpji, gdzie po zwiedzeniu urządzeń portowych przyjętą została w ratuszu. Burmistrz w przemówieniu powitalnem podkreślił wielką doniosłość stosunków handlowych pomiędzy Belgią a Polską. Miejska izba handlowa podejmowała gości polskich śniadaniem. Z Antwerpji wycieczka polska udała się do Gandawy.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników.

Z Warszawy donoszą: Jak słychać z kół politycznych, dodatek mieszkaniowy dla urzędników, który wedle poprzednich wiadomości, miał być wypłacony już w dniu 1 maja nie będzie jeszcze obecnie wypłacony, a to ze względów budżetowych. Przypuszczalnie dodatek ten wypłacony będzie w ciągu miesiąca maja, względnie dopiero 1-go czerwca.

Rozporządzenie o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych.

Z Warszawy telefonują nam: Minister oświaty, Dobrucki, wydał zarządzenie, mocą którego nauczyciele państwowych szkół powszechnych muszą wykazać się do 31 sierpnia br. z posiadania **odpowiednich kwalifikacyj.** Zarządzenie to nie dotyczy nauczycieli prywatnych szkół początkowych.

Wybory w „Polskiem Radio".

Donoszą z Warszawy: Na posiedzeniu rady zarządzającej Polskiego Radja na jednego z wiceprezesów rady wybrany został **pułk. Jawor,** szef wojsk łączności, delegat do rady z ramienia rządu oraz delegat ministerstwa poczt i telegrafów. Na temże posiedzeniu do komitetu wykonawczego Polskiego Radja wybrany został dyrektor P. A. T. **p. P. Górecki,** jako delegat ministerstwa poczt i telegrafów.

Zderzenie samochodu z pociągiem.

Z Warszawy telefonują:

W dniu wczorajszym nastąpiło w Warszawie na ulicy Grochowskiej **zderzenie samochodu z pociągiem osobowym,** który jechał właśnie z Jabłonnej. Parowóz porwał samochód ze sobą i wlókł go blisko 200 metrów. Auto zostało **strzaskane doszczętnie,** pasażerowie jego mogą przypisać cudowi, że, jakkolwiek ranni i potłuczeni, wyszli z życiem.

—0—

Wybuch wulkanu.

Z Paryża donoszą: Na francuskiej wyspie Reunion na Oceanie Atlantyckim nastąpił **wybuch wulkanu,** połączony z trzęsieniem ziemi. **Szereg osób jest zabitych i rannych,** zdarzyły się również katastrofy budowlane. Skutkiem wybuchu podniosło się o kilka metrów koryto jednej z rzek, a **wody zalały miasto Benoit.**

—o§o—

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra 1 maja podczas Mszy św o godz. 12 p. F. Güntherówna (śpiew), przy ak. org. prof. L. Marek-Onyszkiewiczowej, p. M. Maksymowiczówna (skrzypce), ak. org. p. J. Piazza, wykonają utwory religijne Chopina, Mascagniego, Gounoda i Duńskiego, kompozytora Wachtmeistra.

— W kościele OO. Jezuitów na Wesolej w niedzielę dnia 1 maja w czasie Mszy św. o godz. 12 wykona utwory religijne orkiestra Związku młodzieży rękodzielniczo-przemysłowej.

—W kościele Marjackim w niedzielę dnia 1 maja podczas Mszy św. o godz. 12 wykona chór seminarjum nauczycielskiego szereg pieśni pod kierunkiem prof. Fr. Koniora. W czasie Mszy św. zbierane będą dobrowolne datki na pokrycie dachu kościoła.

POGRZEB Ś. P. SOBIESŁAWA BYSTRZYŃSKIEGO odbył się wczoraj o godz 4 po południu przy licznym udziale publiczności Po odprawieniu modłów w kaplicy cmentarnej, chór artystów teatru „Nowości" pod batutą dyr. Górzyńskiego, odśpiewał „Duszy, co rzuca". poczem dyrektor teatru im. J. Słowackiego, dr. Nowakowski, pożegnał zwłoki imieniem dyrekcji i artystów, oddając hołd zmarłemu, jako wielkiemu artyście i zacnemu obywatelowi kraju. Nad grobem rozległy się jeszcze raz żałobne pienia, poczem szczątki śmiertelne artysty oddano ziemi. Wśród kwiatów i wieńców wyróżniał się wieniec od dyrekcji teatru im. J. Słowackiego i od artystów.

Mogiła ś. p. Sobiesława Bystrzyńskiego znajduje się w pobliżu grobu ś. p. Anieli Kolmanówny i artysty dram. ś. p. Bendy.

(s) **ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE MIEJSK IZBY OBRACHUNKOWEJ.** Jak się dowiadujemy, zamknięcie rachunkowe funduszu obrotowego miejskiego i funduszów zostających pod zarządem gminy m Krakowa za rok 1925 zostały przez miejską Izbę opracowane i wydrukowane i rozesłane zostały członkom Rady miasta do rozpatrzenia. Temsamem **sprawa zamknięć rachunkowych została w myśl** obowiązujących przepisów załatwiona. Zamknięcie rachunkowe za rok 1926 jest już w opracowaniu i ukaże się w druku w miesiącu sierpniu, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzpltej

LOTERJA FANTOWA TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO. Wczoraj rozpoczęła się sprzedaż biletów loterji fantowej Krakowskiego Ochotniczego Tow. Ratunkowego. Losów wydano 30.000, na które pada 6000 wygranych. Cena losu wynosi 1 zł. Główna wygrana: auto 4-osobowe „Berliet", dalej aparat radjo trzylampkowy, rower, maszyna do szycia" i t. d. Dla grzecznych dzieci przygotowano 100 papug, coprawda nieżywych, ale niemniej ciekawych, pomysłu szofera Pogotowia ratunkowego, p. de Waterfliet Veranemana. Ciągnionie odbędzie się dnia 15 czerwca b. r., ściśle według zasad loterji państwowej, w obecności osób urzędowych i publiczności. Losy do nabycia w bankach, kantorach wymiany, trafikach, u kolektorów i w wielu sklepach.

ODZNACZENIA NA POCZCIE KRAKOWSKIEJ. Dnia 29 b. m. wręczył p. wojewoda krakowski Darowski w obecności p. prezesa Dyrekcji poczt i telegrafów, dra Jarszyńskiego, złoty „Krzyż Zasługi" p. Juljanowi **Walczewskiemu,** dyrektorowi urzędu pocztowego i telegraficznego Kraków 2, i srebrny „Krzyż Zasługi" p. Marjanowi Orzelskiemu, naczelnikowi poczty Kraków 5.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Dziś, w niedzielę, oraz w poniedziałek i święto 3-go Maja, t. j. we wtorek, na wystawie radjowej w „Domu Żołnierza Polskiego" urządza Syndykat Dziennikarzy krakowskich wielkie festyny na placu wystawowym. Podczas zabawy będą czynne rozgłośniki „Polskiego Radja", oraz w międzyczasie przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Koło szczęścia da możność wygrania aparatów radjowych. W wieczornych godzinach w wielkiej hali restauracyjnej odbywać się będzie zabawa taneczna. — Wystawę zwiedzają ustawicznie bardzo liczne wycieczki i tłumy publiczności. Trwać ona będzie do 8 maja b. r. włącznie. Numer telefonu urzędu pocztowego na wystawie 2262.

TOWARZYSTWO OCHRONY ZDROWIA. Pod przewodnictwem prymarjusza Dra Stahra odbyło się onegdaj walne zgromadzenie założonego Towarzystwa Ochrony zdrowia ludności żydowskiej w Krakowie, które otworzyło w szpitalu krakowskiej gminy izr. poradnię dla gruźliczo chorych. W dyskusji nad zadaniami tego Towarzystwa przemawiali: poseł Dr Schipper, generalny sekretarz Towarzystwa Ochrony Zdrowia w Warszawie Dr. Wulman, prezydent gminy izr. Dr. Landau, który wskazał na działalność krakowskiej gminy izr. na polu podniesienia zdrowotności u ludności żydowskiej, nadto pp.: Dr. Adolf Schwarbart, Dr. Gottlieb i Dr. Goldgart, który z uznaniem podniósł pomoc udzieloną nowo powstałemu towarzystwu przez prezydjum gminy żyd., dyrekcję i lekarzy szpitala, poczem dokonano wyboru zarządu Towarzystwa.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 35—40 gr., niezbieranego 45—50 gr., śmietanki słodkiej 65—75 gr., kwaśnej 1.80—2.20 zł., 1 kg masła zwyczajnego 6—6.20 zł., deserowego 7.60—7.80 zł., sera krowiego 1.50—1.60 zł., jaja za kopę 6.50—7 zł., za sztukę 11—13 gr. Drób: kura 5—8 zł., para kurcząt 4—7 zł., kaczka żywa 6—8 zł., gęś żywa tuczna 12—14 zł., chuda 8—12 zł., indyk 20—30 zł., indyczka 15—20 zł. Ryby: 1 kg. karpia dużego 5—5.20 zł., na części 5.50 zł., szczupaka dużego 6 zł., małego 3—4 zł., leszczy 6 zł., wiślanych drobnych 3 zł. Jarzyny: 100 kg. ziemniaków 14—15 zł., 1 kg. buraków 30—35 gr., marchwi 35—40 gr., cebuli zagr. 90—95 gr., rzodkiewki 10 sztuk 20—25 gr., 1 kg. szpinaku 1—1.20 zł., selerów 40—50 gr., sałata główka 15—35 gr., 1 kg. włoszczyzny 15—35 gr., chrzanu 1.50—2 zł. Dowóz artykułów na place targowe średni, ceny utrzymane, z wyjątkiem nabiału, który wykazał tendencję zniżkową.

PORADNIA DLA DZIECI NERWOWYCH. Klinika neurologiczno-psychiatryczna U. J. w Krakowie (Kopernika 48) zawiadamia, że poradnia dla dzieci wyjątkowych (nerwowych, niedorozwiniętych i trudnych w wychowaniu) czynną jest we wtorki i czwartki od g. 10—11 przedpoł. Z porad korzystać mogą dzieci rodziców niezamożnych, przysłane przez lekarzy szkolnych.

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI. W dniu 2 maja b. r. (z powodu niedzieli data ciągnienia przesunięta o jeden dzień) odbędzie się ciągnienie dolarówek Wylosowanych będzie ogółem 57 dolarówek, w tem: główna wygrana 8000 dol., 1 wygrana 3000 dol., 5 po 1000 dol., 10 po 500 dol. i 40 po 100 dolarów. Łączna suma wygranych wyniesie 25.000 dolarów. Następne ciągnienie odbędzie się dnia 1 lipca b r. Największa wygrana w wysokości 40.000 dol., wylosowana będzie dopiero dnia 1-go września b r.

Z POWODU KRADZIEŻY WODOMIERZY. Zarząd wodociągu miejskiego w Krakowie zwraca uwagę właścicielom realności i zakładów przemysłowych na konieczność dobrego zamykania miejsca pomieszczenia wodomierzy, w celu ochrony ich i metalowych sąsiednich wentyli przed kradzieżą, które często się zdarzają, szczególnie w dzielnicach położonych na obwodzie miasta. Brak wodomierza i części skradzionych urządzeń wodociągowych powoduje nietylko stratę dla gminy i właścicieli realności, ale też uniemożliwia kilkudniową dostawę wody. Uprawnieni do odczytywania **wodomierzy i czynności przy wodomierzach** pracownicy gm. zaopatrzeni są w legitymacje zarządu wodociągu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala na oddział chirurgiczny Marję Węgrzyn, lat 23 liczącą, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość spirytusu denaturowanego. Powodem rozpaczliwego kroku Węgrzynówny, jak nas informują, była zawiedziona miłość.

ZE STAŁEJ RUBRYKI. Do mieszkania Zygmunta Grabowieckiego, zamieszkałego przy ul Mikołajskiej, włamali się złodzieje i skradli garderobę wartości 1.055 zł.

Wczorajszej nocy zauważył posterunkowy policji w Aleji 3-go Maja pewnego osobnika, niosącego pakunek. Osobnik ów na widok policjanta rzucił pakunek i począł uciekać. W pakunku znajdowała się skóra podeszwowa, którą widocznie osobnik ów gdzieś skradł.

Stanisławowi Szumcowi, kiedy przejeżdżał przez tandetę, skradziono z wózka ręcznego pakunek z garderobą wartości 100 zł.

Nieznany sprawca zakradł się do państwowej wytwórni wódek przy ul. Zabłocie i skradł 20 butelek spirytusu.

Wreszcie, również nieznani sprawcy włamali się do mieszkania urzędnika magistratu, p. Kołomaźnika, zam. przy ul. Retoryka, splądrowali mu całe mieszkanie i skradli garderobę, bieliznę, oraz pościel nieustalonej na razie wartości.

—0—

UROCZYSTOŚĆ SOKOŁA W KRAKOWIE. Dzisiaj, t. j. 30. 4. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w Sokole krakowskim doroczna uroczystość święconego dla członków i ich rodzin. W czasie tej uroczystości nastąpi wręczenie dyplomu członka honorowego wieloletniemu prezesowi i wybitnemu działaczowi w dziedzinie sokolstwa inż. Władysławowi **Turskiemu.**

—0—

Listy z kraju.

Koresp. „Nowej Reformy".

Tarnów, 28 kwietnia.

(Bluźnierca przed sądem. — Wizytacja w sądzie. — Wieczór Tow. muzycznego. — Awanse wojskowe. — Śmierć od papierosa. — Zgon w wodzie. — Pęknięcie rury wodociągowej. — Kronika policyjna).

Przed sądem okręgowym jako Trybunałem orzekającym, odbyła się rozprawa przeciw Sutkowskiemu z Łękawicy o zbrodnię obrazy religji z parag. 122 u. k., którą popełnił przez to, że w bardzo ordynarny sposób, co jest rzeczą niezwykle rzadką między włościanami, bluźnił przeciw Bogu, Matce Boskiej, świętym itd. Ze względu na momenty bardzo drażliwe rozprawa była tajną. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał skazał Sutkowskiego na karę ciężkiego więzienia przez 6 miesięcy, obostrzonego twardem łożem co miesiąc. Warunkowego zawieszenia kary Trybunał nie uwzględnił. Oskarżony wyrok przyjął. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Jek, wotowali s. s. o. Jachna i s. s. o. Siedlecki, oskarżał zast. prok. Dr. Spólnik, bronił adw. Nenyczko.

W tutejszym sądzie na wizytacji bawi p. Turowicz, wiceprezydent sądu wyższego w Krakowie.

W tych dniach odbył się koncert Towarzystwa muzycznego, który osiągnął sukces artystyczny. P. Kopffowa odśpiewała ładnie kilka aryj operowych, oraz duety z p. Mazankiem, zyskując frenetyczne brawa. P. Mazanek, w. ke utalentowany artysta opery katowickiej, wykonał doskonale pieśni Gablenza, Greczaminowa i Korsakowa, oraz niektóre arje operowe, po których zmuszono go do naddatków. P. Siwik śpiewał znakomicie, zdobywając publiczność pieśniami Karłowicza i Leoncavalla. Zmuszony do naddatków odśpiewał oryginalne pieśni neapolitańskie. Typowo włoska fraza i miękkość dźwięku, przy równoczesnej sile i wysokiej skali głosu, zapewniają p. Siwikowi trwałe powodzenie. P. Kurkowski, fortepianista z Warszawy, odegrał z temperamentem niektóre utwory Chopina. Akompaniowała p. Pillerowa z artystycznym umiarem.

Ostatnie awanse wojskowe nie ominęły i Tarnowa. W 5 p. strzelców konnych awansowali rotm. Liszko na majora, porucznicy. Łomnicki, Kozubowski i Rudziński na rotmistrzów. W 16 pp. major Wyrwiński został podpułkownikiem, por. Bartula kapitanem.

60-letni pośrednik mieszkaniowy, Józef Prędota, zasłabł nagle na ul. Krakowskiej. Odwieziony do domu zmarł po 2 godzinach. Przed śmiercią wyznał żonie, że ktoś na ulicy poczęstował go papierosem, od którego zrobiło mu się słabo. Zdaje się, że ten papieros spowodował śmierć Prędoty.

Niejaki Kluza Edward z Głowa pod Tarnowem, chory na epilepsję, zbierając trawę nad rowem meljoracyjnym, w którym znajdowała się woda, wpadł do rowu i znalazł śmierć. Zwłoki znaleziono po paru godzinach.

Na placu Rybnym pękła rura wodociągowa, którą w krótkim czasie naprawiono.

Policja tarnowska zaaresztowała Galosa Józefa, Giermekową Annę, którzy z Kostrza pod Krakowem przybyli do naszego miasta i okradli kilka sklepów żydowskich na kwotę 673 zł. Towary odebrano. Również zaaresztowano dwóch rowerzystów ze Lwowa, Noworytę i Krasienia, którzy wypożyczone rowery zbyt tanio chcieli sprzedać.

—0—

Rozsadzenie tamy pod Nowym Orleanem.

(Telegram własny „N Reformy")

Londyn, 30 kwietnia. Wczoraj w południe **dokonano rozsadzenia tamy ochronnej koło rzeki Missisipi pod Nowym Orleanem.**

Rozsadzenie nastąpiło w odległości około 24 klm. od miasta, **na szerokości 500 metrów.** Przed wybuchem przeprowadzono **bardzo surowe zarządzenia ostrożnościowe**, ze względu na wielkie wzburzenie farmerów, przy rozsadzeniu było obecnych tylko 500 osób. Farmerów z obszarów, przeznaczonych na zalanie delożowano do innych miejscowości. Kilku **opierało się temu do ostatniej chwili**, ostatecznie jednak musieli ustąpić przed zalewem.

Na tle oporu farmerów przeciw rozsadzeniu tam **przychodziło do bardzo krytycznych epizodów.** Poprzedniej nocy **usiłowano nawet przerwać tamę powyżej Orleanu**, co sprowadziłoby na miasto katastrofalne następstwa. Obecnie od strony miasta **50.000 robotników pracuje nad umocnieniem wałów**, których wytrzymałość jest silnie zagrożona, gdyż woda między tamami stoi **na wysokości 3 metrów ponad poziom ulic**, a spodziewany jest **przypływ głównej fali, znajdującej się dopiero w odległości 700 klm. od miasta.**

Przez rozsadzenie tamy **zalanych zostanie około 200.000 hektarów ziemi**, a poziom wody na Missisipi ma się **obniżyć o około 80 cm.**

—0—

Londyn, 30 kwietnia. Depesze z N. Orleanu opdają, że po rozsadzeniu tamy koło Peydras **wody Misisipi własnym naporem rozerwały tamę w kilku punktach, powodując wielkie zalewy i zniszczenie.**

Woda spuszczona rozsadzoną tamą zalewa dolinę od Mistine po New Cro. Na zalewany obszar wysłano 300 patroli na łodziach motorowych dla ewentualnego niesienia ratunku, gdyby z tych obszarów nie zdążył jeszcze kto ujść.

—0—

Nowy Jork, 30 kwietnia. O rozsadzeniu tamy podają następujące szczegóły: Wczoraj punktualnie o g. 12 w południe dokonano zgodnie z planem wysadzenia tam rzeki Missisipi, **koło Peydras**, poniżej Nowego Orleanu, oraz **w dwóch miejscach** koło Brunswik i Hollyngbort. Wysadzenie nastąpiło w ten sposób, że **na znacznej przestrzeni umieszczono ładunki dynamitowe w odległości 20 m.** od siebie i następnie **równocześnie wysadzono je.** Przy wybuchu **ziemia wyleciała do wysokości 60 metrów w powietrze.** Cała okolica momentalnie została **przesłonięta chmura pyłu.** Po opadnięciu chmury ujrzano **wodę, wpadającą z szaloną gwałtownością w wysadzone wyrwy.** W krótkim czasie cała okolica jak okiem sięgnąć, została zalana wodą.

Według obliczeń stan wody Mississipi **w ciągu 24 godzin obniży się o 50 cm.**, przez co **Nowy Orlean może będzie uratowany.**

W czasie wysadzania tam po obu stronach rzeki poniżej miasta stały **gęste patrole wojska i uzbrojonej gwardji narodowej, dla obrony załogi, dokonującej wysadzenia, przed atakami farmerów.**

Woda wyrzuciła sześć trupów murzynów. Liczba ofiar nie da się narazie stwierdzić, ponieważ wśród ogólnej paniki nikt nie troszczy się o ofiary.

Amerykański Czerwony Krzyż rozpoczął wielką akcję ratunkową. Do wszystkich okolic kraju, dotkniętych wylewem, wysłano 42 tysiące sióstr Czerwonego Krzyża. W różnych okolicach **stwierdzono wypadki czarnej ospy.** Zaopatrzenie ludności w wodę do picia zostało przerwane.

Wskutek wysadzenia tam 5.000 farmerów musiało opuścić swoje siedziby, **a 450.000 morgów uprawnej ziemi zostało wydanych na pastwę zalewu.**

„New York Times" podaje, że według opinji najpoważniejszych rzeczoznawców **wysadzenie tam nieprzyniesie spodziewanego rezultatu,** ponieważ wylew jest tak olbrzymich rozmiarów, że Nowy Orlean nie zdoła się uratować. Dziesiątki tysięcy robotników dniem i nocą pracują nad podwyższeniem tam koło Nowego Orleanu. Do tego celu **użyto dotychczas półtora miljona worków z piaskiem**, jednak potrzebnych jest **conajmniej jeszcze 3 miljony worków,** ażeby akcja przyniosła pożądany rezultat. Ogólnie zaczynają wątpić, czy uda się ocalić Nowy Orlean przed zalewem.

W mieście panuje panika. Tysiące mieszwołuje **powszechne rozczarowanie.** Sklepy są pozamykane, **życie gospodarcze zamarło.** Z terenów zalanych wskutek wysadzenia tam napływają do miasta rzesze farmerów. W mieście zaobserwowano niepokojący objaw, mianowicie **podwyższanie się stanu wód lokalnych.**

Wedle ostatnich doniesień, **woda między tamami doszła już do wysokości poziomu tam i grozi każdej chwili ich pokryciem.**

Z kraju.

PRZYJAZD SYMPATYCZNEGO GOŚCIA Z FINLANDJI. Z Warszawy telefonują nam: Dnia 2 maja przyjedzie do Warszawy p. Kalima, dyrektor teatru Narodowego w Helsingsforsie, wypróbowany przyjaciel Polaków i tłumacz szeregu dzieł polskiej literatury dramatycznej.

O DALSZE ROZSZERZENIE WIELKIEJ WARSZAWY. Na ostatniem posiedzeniu magistratu działającego obecnie wobec rozwiązania rady miejskiej na prawach rady uchwalono wystąpić do rządu z wnioskiem o włączenie w granicach wielkiej Warszawy terenu Bielan i Młocin, stanowiących około 1600 ha., przez co zostałyby uzyskane nowe tereny mieszkaniowe oraz parkowe. Magistrat krok swój motywuje okolicznością, że granice Wielkiej Warszawy nie wystarczają obecnie do przeprowadzenia racjonalnej i prawidłowej polityki budowlanej.

REORGANIZACJA MINISTERSTWA ROLNICTWA. Rada ministrów uchwaliła nowy statut Ministerstwa rolnictwa. Zmiany polegają na następujących zarządzeniach: 1) Wydział ekonomiczny, dotąd odrębny, wcielono do departamentu rolnictwa. 2) Dawny wydział prezydjalny zamieniono na wydział organizacyjno-prawny. 3) Wydział majątków państwowych przechodzi w stan likwidacji. 4) Stworzony został sekretarjat ministra z p. St. Rościszewskim na czele. Do kompetencji sekretarjatu należą sprawy ministra, wynikające ze stosunku jego do Rady ministrów i innych ministerw, sprawy Państw. Banku rolnego, sprawy subwencjonowania instytucyj i organizacyj rolniczych. oraz sprawy reprezentacyjne i fachowe.

ZAŁOŻENIE TOW. POLSKO-WĘGIERSKIEGO W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: W poniedziałek przybędzie tu delegacja Stow. polsko-węgierskiego w Budapeszcie. Tego dnia o godz. 5 po poł. delegacja przyjęta będzie przez Izbę handlową polsko-węgierską w Warszawie podwieczorkiem w salach hotelu Europejskiego. Podczas podwieczorku założone zostanie Towarzystwo węgiersko-polskie w Warszawie. Goście węgierscy wezmą udział w uroczystościach 3 Maja.

DZIERŻAWA TEATRU W SOSNOWCU. Sosnowiecki „Kurjer Zachodni" donosi, że po nieudalej imprezie teatralnej p. Zawadzkiego, stara się obecnie o dzierżawę teatru artysta scen krakowskich, p. Leopold Zbucki, który rozpoczął już rokowania z magistratem m. Sosnowca. W budżecie miejskim przewidziana jest dla teatru subwencja w wysokości 10.000 zł., oraz odpowiednia suma na remont gmachu teatralnego. Jak słychać, magistrat odnosi się przychylnie do kandydatury p. Zbuckiego.

PREZYDENT RZPLTEJ ZABAWI W ŁODZI DWA DNI. We czwartek bawiła u Prezydenta Rzpltej specjalna delegacja m. Łodzi, zapraszająca go na uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru, ofiarowanego przez miasto 28-mu p. p. strzelców kaniowskich.

W toku rozmowy przyrzekł Prezydent zabawić w Łodzi 15 i 16 maja, by poznać ją bliżej i zwiedzić kilka zakładów przemysłowych.

WYKOPALISKA PRZEDHISTORYCZNE W GROCHOWIE. W Grochowie, na linji Krzyża Olszynki, około Witolina, na głębokości metra natrafiono na grób przedhistoryczny, w którym znaleziono urnę glinianą, czarną, glazurowaną, oraz również czarny dzban. Urna znajdowała się w skorupie z czerwonej gliny palonej i zawierała popioły, oraz resztki kości ludzkich. Zaznaczyć należy, że w pobliżu tego miejsca w ciągu marca i kwietnia wykopano dwie podobne urny, które, według badań prof. Uniw. warsz., dra Władysława Antoniewicza, pochodzą z 5-go wieku przed Narodzeniem Chrystusa. Jak z tego wnosić można, teren Grochowa w czasach przedhistorycznych był cmentarzyskiem, w którem chowano popioły zmarłych tybulców. Dalsze badania archeologiczne powinny przyczynić się do wyjaśnienia przedhistorycznych dziejów prawego brzegu Wisły w obrębie Warszawy. Urny grochowskie znajdują się obecnie w Muzeum archeologicznem im. E. Majewskiego.

ODZNACZENIA W SĄDOWNICTWIE B. DZIELNICY PRUSKIEJ. Z Warszawy telefonują: W uznaniu zasług, położonych na polu organizacji i administracji sądownictwa, prezes Rady ministrów nadał srebrne krzyże zasługi 22 pracownikom sądowym b. dzielnicy pruskiej, mianowicie sędziom pokoju i 12 sekretarzom sądowym.

NA INGRES KS. BISKUPA OKUNIEWSKIEGO. Pelplin na Pomorzu przygotowuje się do wielkich uroczystości — ingresu pierwszego biskupa polskiego. Dotychczas rządzili tam biskupi niemieccy, z woli jednak Ojca św., jeszcze za życia ks. biskupa Rosentrettera, mianowany był sufraganem „cum jure succesionis" obecny ordynariusz, ks. biskup St. Okuniewski. Ingres odbędzie się w dniu 1 maja. Z Warszawy udaje się nań J. E. ks. kard. Kakowski w towarzystwie ks. kan. dr. Al. Fajęckiego. Spodziewani są liczni biskupi z całego kraju.

RABUNEK CZEKU NA 10.000 DOLARÓW. Z Gniezna donoszą: W lasku, należącym do majątku Zakrzewo, pow. Gniezno, n akupca Jana Piotrowicza z Gniezna, który zamierzał kupić majątek, napadło trzech rabusiów i zrabowało mu czek opiewjący na 10.000 dolarów, zdeponowanych w Chicago. Sprawcy zbiegli. Za pochwycenie rabusiów i odebranie czeku poszkodowany przeznacza 50 dolarów nagrody.

WIELKI POŻAR W POW. ŻYDACZOWSKIM. Onegdaj w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach Iwana Werbuna w Łyskowie, pow. żydaczowskiego. Wskutek sprzyjającego wiatru i braku straży ogniowej, ogień rychło przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Ogółem spłonęło 22 zabudowań gospodarczych i mieszkalnych, kilkanaście sztuk bydła, dużo drobiu, znaczna ilość zboża i rzeczy domowych. Przy gaszeniu pożaru kilka osób doznało poparzenia, w tem 2 osoby ciężko poparzone. Szkoda wynosi ponad 100.000 zł., tylko w części ubezpieczona.

WIELKI POŻAR WSI. W Lubelskiem we wsi Olszowiec, wybuchł pożar, jak się zdaje, skutkiem nieostrożności przy gaszeniu wapna i objął szereg zabudowań. Pomimo, że w ratowaniu brało udział 12 okolicznych straży gminnych, pożar zniszczył 23 osady z 70 bundynkami, nadto spaliło się kilkanaście sztuk bydła.

DZIERŻAWA TEATRÓW LWOWSKICH. Na onegdajszem posiedzeniu lwowskiej komisji teatralnej odbyło się głosowanie na dsprawą, w jakiej formie mają być nadal prowadzone teatry miejskie, ewentualnie, czy należy rozpisać konkurs na dzierżawę. Za dzierżawą oświadczyło się 8 głosów, przeciw dzierżawie 5 głosów. Sprawa zostanie odesłana na posiedzenie magistratu, zas następnie przekazana sekcji II, poczem dopiero przyjdzie przed forum Rady miejskiej, która powźmie ostateczną decyzję.

Niemniej można przewidywać, że utrzyma się koncepcja dzierżawy. Zamierzają zgłosić się do konkursu: art. dram. Adwentowicz, dyrektor teatru w Tortuniu Jerzy Bojanowski, oraz dyr. Barwiński. Około osoby dyr. Barwińskiego ma się utworzyć już obecnie konsorcjum, finansujące dzierżawę. Również dyr. Czarnowski zamierza podobno wnieść ofertę.

WYPADEK ZNANEGO NARCIARZA POLSKIEGO. W Zakopanem uległ wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi znany sportowiec i narciarz zakopiański, Bronisław Czech. Mianowicie, gdy Czech jechał rowerem ze znaczną szybkością z góry ul. Kościeliską, pękły nagle rączki, oraz odleciało przednie koło od roweru, wskutek czego wypadł z siedzenia i uderzając głową o kamień na drodze i stracił przytomność. Zachodzi prawdopodobieństwo, że doznał wstrząsu mózgu. Bezprzytomnego, w stanie bardzo ciężkim, przewieziono do szpitala. (Kap) **POŻYCZKA ZAKOPANEGO.** Konieczność przeprowadzenia przed sezonem letnim szeregu inwestycyj w Zakopanem zmusiła tamtejsze władze uzdrowiskowe do starania o pożyczkę, która w dniach ostatnich została już zrealizowana. Pożyczka wynosi 60.000 zł., z czego 15.000 zł. już podjęto. Pieniędzy tych użyto w całości na poprawę dróg, których stan w uzdrowisku jest fatalny. Obecnie naprawia się chodniki i jezdnię głównej ulicy Zakopanego, Krupówek.

Ze świata.

NA FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ W PRADZE w dzień czwarty, t. j 6 maja, odśpiewa najlepszy chór mieszany czeski Hlahol, utwory polskich polifonistów z doby jagiellońskiej, a prelekcję objaśniającą wypowie organizator festiwalu, Dr Melanja Grafczyńska. Produkcje odbędą się w koncertowej sali państwowego konserwatorjum na Slovanech.

WYDALENIE MNICHÓW Z FINLANDJI. Władze finlandzkie postanowiły wysiedlić poza granice państwa 17 mnichów prawosławnych ze słynnego klasztoru na wyspie Walaam. Mnisi ci odmówili uznania rozporządzenia władz finlandzkich o zaprowadzeniu t. zw. nowego stylu w życiu cerkwi prawosławnej w Finlandji i wyrazili chęć wyjazdu do Rosji sowieckiej. Sowieckie władze konsularne odmówiły jednak zawizowania im paszportów.

NOWY POMNIK KOŚCIUSZKI W AMERYCE. Cohoes (Stany Zjedn., stan N. Jork), miasteczko małe, lecz schludne, asygnowało 1000 dolarów na budowę pomnika Tadeusza Kościuszki. Pomnik stanie w miejscu, gdzie Naczelnik kreślił plany bitwy z Anglikami pod Saratogą. Projekty pomnika mają wpłynąć najdalej do 20 maja.

50 OFIAR WŚCIEKLIZNY. Z Lousville donoszą do amerykańskiego „Dziennika dla wszystkich", że 50 osób zostało tam pokaleczonych przez wściekłe psy.

Powołanie na ćwiczenia.

Kraków, 30 kwietnia.

Zostają powołani w r. bieżącym **na 6-cio tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy** ur. w latach 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888 i 1887, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, **oraz podchorążowie rezerwy** przeniesieni do rezerwy w roku 1925.

Ćwiczenia na terenie OK. V. odbędą się w następujących terminach: w pułkach piechoty i kawalerji w dwóch turnusach: od 20 czerwca do 31 lipca br. i od 1 sierpnia do 11 września br. w pułkach (djonie) artylerji roczniki 1894, 1895, 1896 i 1897 w jednym turnusie od 17-go sierpnia do 27 września br. — roczniki pozostałe w dwóch turnusach od 10 czerwca do 21 lipca br. i od 1 sierpnia do 11 września br.

W 2 p. lotn., 5 p. sap. i 5 sam. baonie łączn. w jednym turnusie od 1 sierpnia do 11 września; w 1 p. sap. kol. w dwóch turnusach: od 1 czerwca do 12 lipca br. i od 13 lipca do 23 sierpnia br.: ofic. rez. lekarze (przynależni ewidencyjnie do 5 p. sam.) w dwóch turnusach: od 25 kwietnia do 4-go czerwca br. i od 1 czerwca do 13 lipca br.

Zwolnienie od obowiązku odbywania ćwiczeń przysługuje: a) w wypadku przynależności do stanu duchownego uznanych przez państwo wyznań, senatorom i posłom na Sejm ustawodawczy, uznanym przez komisję superrewizyjną na czasowo niezdolnych do służby linjowej, poświęcającym się studjum teologj wyznania katolickiego lub innych wyznań, oraz odbywającym na podstawie prawomocnego wyroku sądowego, karę w więzieniu — do czasu jej odbycia.

Nie podlegają powołaniu na ćwiczenia w bieżącym roku: oficerowie rezerwy wyreklamowani przez cywilne władze przełożone na 12 miesięcy, podporucznicy rezerwy nowomianowani w latach 1926 i 1927, oficerowie rezerwy kat. C i D. Oficerowie i podchorążowie rezerwy, mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym, otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się, którzy do dnia 15 maja b. r. nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej PKU z podaniem swego dokładnego adresu.

Oficerowie rezerwy, którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do okresu późniejszego, mogą wnieść odpowiednio umotywowane prośby najpóźniej do dnia 15 maja b. r.

Zgłaszający sią na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowem umundurowaniu i uzbrojeniu własnem. Wyjątek stanowią oficerowie rezerwy mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali.

Winni uchylania się od spełnienia tego obowiązku podlegają karom.

Nieposzanowanie prawa autorskiego w Rosji.

Komitet wykonawczy centralny oraz rady komisarzy ludowych ogłosił wysoce charakterystyczne przepisy, tyczące się prawa autorskiego w Rosji sowieckiej, świadczące o nieposzanowaniu własności literackiej w tym kraju.

Najważniejsze są art. 11 i 13 tego prawa, które brzmią w następujący sposób:

Art. 11. Każdy utwór, stanowiący przedmiot prawa autorskiego, lub taki, dla którego okres prawa już wyekspirował, może być uznany **za własność państwową** na zasadzie dekretu komitetu wykonawczego centralnego lub rady komisarzy ludowych, o ile utwór tak ukazał się pierwszy raz w obrębie Rosji sowieckiej, lub też znajduje się tam jako rękopis. Póki okres, przewidziany prawem autorskiem, jeszcze nie minął, utwór może zostać własnością państwa, o ile autor otrzyma odszkodowanie, ustalone przez komisarjat ludowy do spraw oświatowych, lub też komisarjaty różnych autonomicznych republik w porozumieniu z komisarjatem ludowym do spraw finansowych Rosji sowieckiej.

Art. 13. Prawo tłomaczenia lub samo tłomaczenie na język rosyjski utworów cudzoziemskich, ogłoszonych w językach cudzoziemskich w obrębie terytorjum lub też poza granicami Rosji sowieckiej, może być uznane **za przywilej Rzeczypospolitej sowieckiej** na zasadzie dekretu rady komisarzy ludowych.

Tym sposobem utwór literacki w Rosji sowieckiej może być znacjonalizowany, tj. skonfiskowany z odszkodowaniem, które nie jest przedmiotem dyskusji z autorem, lecz wyznaczonem przez państwo, dalej utwór literacki w języku cudzoziemskim może być tłomaczony na język rosyjski bez pozwolenia autora, o ile komisarze dyktatorzy ustalili, iż utwór dany jest monopolem państwowym. W tym wypadku autor nie otrzymuje żadnego odszkodowania!

Jest to oczywista **kradzież dobytu duchowego.** Ludzie, którzy skonfiskowali ziemie, nieruchomości i inne wartości, dobrali się do dzieł myśli ludzkiej, sztuki, do wartości duchowych człowieka. Czyż to może wydać się dziwnem?

„Matin" przestrzega Francję przed stosunkami handlowymi z krajem, który żadnej własności nie uznaje, **nawet własności literackiej lub artystycznej,** która w kraju, objętym rewolucją, winna przedewszystkiem znaleźć poszanowanie. Wszak prawo autorskie było zdobyczą rewolucji francuskiej; ogłoszone ono było w 1709 r., w epoce trybunału rewolucyjnego i gilotyny. Wszystkie następne uzupełnienia tego prawa były dziełem republikańskiem, a najmniejszej, lecz najstarszej rzeczypospolitej w Europie, Szwajcarji, przypadło w udziale utworzenie międzynarodwego związku interesów wszystkich pracowników umysłowych.

Te interesy nie były uwzględnione przez rewolucjonistów moskiewskich, którzy jednem pociągnięciem pióra zrabowali wszelkie zasady ludzkości, postępu, cywilizacji i sprawiedliwości.

(„Kur. War.").

Z sali sądowej.

Proces o zamordowanie Michałowskiej.

Mowa prokuratora. — Morderca mógł być tylko Królikowski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Trzeci dzień **procesu Królikowskiego w sprawie zamordowania Michałowskiej nasunął pewne wątpliwości,** czy istotnie Królikowski jest mordercą, wątpliwości te nie przedstawiają się jednak bardzo przekonywująco. Stwierdzono jedynie, że wywiadowcy policyjni zbyt gorliwie może zajmowali się „obrabianiem" świadków, zeznających przeciw Królikowskiemu.

Najważniejsze zeznania składał wczoraj Ludwik **Kurnatowski**, były szef policji w Warszawie. Zeznania jego mają z tego względu znaczenie, że trzymał on w ręku przedwstępne dochodzenia jeszcze przed ustaleniem osoby obwinionego. Z zeznań jego wynika, że początkowo władze policyjne podejrzewały o morderstwo **studenta uniwersytetu** niejakiego Domańskiego. Znaleziono przy nim chusteczkę zamordowanej Michałowskiej. Później jednak okazało się, że siostra Domańskiego otrzymała w prezecnie od Michałowskiej trzy takie chusteczki.

Zeznania sędziego śledczego Skorzyńskiego, zeznającego jako świadek, niewniosły nić nowego do sprawy. Tak samo zeznania rzeczoznawców papierowych.

Popołudniu rozpoczął przemówienie **prokurator Łepkowski,** który zestawiając ongi praktykowane tortury średniowieczne, jak łamanie kołem, zalewanie gardła roztopionem żelazem itp. z dzisiejszą procedurą karną dochodzi do przekonania, że dzisiejszy obywatel, siedzący na ławie oskarżonych, jest w położeniu uprzywilejowanem. Bronią go świetni adwokaci, sam może nie odpowiadać na pytania. W rękach prokuratora, dążącego do wyświetlenia prawdy materjalnej, pozostają w tych warunkach tylko dwa środki: **dowody i logika. Dowodów brak,** wobec czego logiką pragnie prokurator dotrzeć do jądra prawdy. Metodą tą przeprowadza następnie prokurator dowód, iż **morderca mógł być tylko Królikowski.**

Dalszy ciąg mowy prokuratora w sobotę tj dzisiaj.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 30 kwietnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę „Cyrano de Bergerac" z p. Niewiarowiczem w roli tytułowej. Roksanę kreuje po raz pierwszy p. Hańska. Zresztą obsada premjerowa. Na jutrzejszem przedstawieniu popołudniowem „Potęga reklamy". Próby z widowiska patrjotycznego „Wolne miasto" K. Krumłowskiego pod kierunkiem reż. Jednowskiego dobiegają końca. Sztuka przeznaczona jest na uczczenie rocznicy Konstytucji 3-go maja, poczem powtórzoną będzie na obchodzie 40-letniej pracy scenicznej p. W. Szymborskiego.

POŻEGNANIE OPERETKI „NOWOŚCI".

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 4-tej pop. i o godz. 8-mej wiecz. (dwa przedstawienia) daną będzie jedna z najsympatyczniejszych operetek francuskich Hervego „Nitouche", z J. Wąsowicz-Kaczowską i A. Kaczorowskim w rolach głównych. Operetka ta stale jest grywana na scenach europejskich z niebywałem powodzeniem.

Ceny miejsc od 1 zł. do 3 zł. 50 gr. Operetka krakowska zostaje do 3-go maja włącznie.

W poniedziałek 2-go maja o godz. 8-mej wiecz. i we wtorek 3-go maja o godz. 4-tej pop i o godz. 8-mej wiecz. dane będą nieodwołalnie ostatnie przedstawienia przed wyjazdem zespołu operetki z Krakowa.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota: „Cyrano de Bergerac".
Niedzela: Po południu „Potęga reklamy"; wieczorem „Cyrano de Bergerac".
Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac".

—o—

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI":

Sobota: „Nitouche".
Niedziela: Po południu i wiecz. „Nitouche".
Poniedziałek: „Nitouche".

—o—

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ. Czeska opera ołomuniecka, pod dyrekcją A. Drasara, która w najbliższych dniach przybywa do naszego miasta, gdzie od soboty 7 maja b. r. w teatrze przy ul. Rajskiej wystawi trzy nieznane u nas, wspaniałe opery, jak: „Fidelio", „Jenufa" i „Rusałka", zainauguruje swoje stagione krakowskie narodową operą Smetany „Sprzedana Narzeczona". Bilety na ogłoszone przedstawienia operowe są już do nabycia u J. Rudnickiego, Linja A-B.

IGNĄCY MANN, świetny nasz tenor, który w ostatnich czasach odniósł występami swemi w Wiedniu i zagranicą poważne sukcesy i został entuzjastycznie przyjęty, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to dziś, t. j. w sobotę 30 b. m. w Starym Teatrze i wykona program, złożony z najświetniejszych aryj operowych.

XENIA BELMAS, znakomita śpiewaczka, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę 1 maja b. r. i wykona wspaniały program.

MIKOŁAJ ORŁOW, jeden z naświetniejszych pianistów doby współczesnej, koncertuje w Starym Teatrze we środę 4 maja b. r.

—o§o—

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Człowiek z autem".
Promień: „Tancerz mojej żony" (M. Corda, W. Fritsch i M. Varkonyi).
Reduta: „Jedynaczka szefa policji", „Przeprowadzka z przeszkodami", „Jezioro pięciu palców".
Sztuka: „Słowik hiszpański" (Ricardo Cortez).
Uciecha: „Faworyta Rotszylda" (L. Mara, D. Servaes, E. Verebes, A. Abel, H. Liedtke, R. K. Rogge, A. Burg).
Wanda: „W salonach i spelunkach Paryża"
Warszawa: „Zakazane drogi" i „Polowanie na ludzi".

Zapiski literackie.

— **„Cyrano de Bergerac" Edmunda Rostanda w teatrze im. Słowackiego w Krakowie 23-go kwietnia 1927 r.** Pod tym tytułem wyszedł pięknie wydany program artystyczny, poświęcony komedji bohaterskiej Rostanda. Zdobią go liczne i ładne ilustracje, przedstawiające szereg ciekawych scen z dramatu w ujęciu pp. Nowakowskiego i Halacińskiej, jako Cyrana i Roksany, oraz dublujących w tych rolach pp. Niewiarowicza, Hańskiej, nadto pp Sochy, Sawana, Leliwy, Komornickiej i Kułakowskiego. Na treść programu składa się: przypomniana entuzjastyczna na cześć „Bergeraca" pochwała Marji Konopnickiej, artykuł dra Mieczysława Brahmera („Cyrano" — po latach trzydziestu), wiersz Rostanda, Polsce poświęcony p. t. „Serce" w przekładzie W. Zechentera, interesujące wycinki z recenzyj i krytyk francuskich, wreszcie sylwetka rzeczywistego Cyrana de Bergerac. Piękna całość programu, wydanego pod redakcją dra Tad. Świątka, przy współpracy dra Brahmera, jest chlubnem świadectwem wysokiego poziomu artystycznego w pracy teatru im. Słowackiego.

— **Nowy zeszyt „Sztuk Pięknych",** jako siódmy numer trzeciego już rocznika tego pięknego wydawnictwa, ukazał się w druku i zawiera treść interesującą i urozmaiconą. Składają się na nią dwa artykuły: studjum M. Wallisa o Wacławie Wąsowiczu, jednym z młodszych utalentowanych przedstawicieli malarstwa w Warszawie, jako doskonałym kolоryście, oraz głębsze uwagi p. St. Zahorskiej, w związku z wystawą Tow. Sztuka w Warszawie, zatytułowane: „O los polskiego impresjonizmu". Obok tych artykułów, jak zawsze, obfita i aktualna kronika życia artystycznego w kraju i zagranicą, uzupełnia zeszyt, ozdobiony w tekście 28 reprodukcjami, z dodatkiem rotograwury z rysunku tuszowego Noakowskiego, oraz drzeworytu Wacława Wąsowicza.

—o—

— **Nowe sztuki polskie w teatrze łódzkim.** Teatr miejski w Łodzi (dyr. Szyfman-Gorczyński) wystawia obecnie w teatrze miejskim w Łodzi trzy, nigdzie jeszcze niegrane sztuki polskie. W dniu 27 b. m. odbyła się premjera sztuki Czesława Ołtaszewskiego, naczelnego redaktora łódzkiej „Republiki", pod tytułem: „Elenit-Alfa". Dnia 3 maja wystawiony będzie dramat L. H. Morstina p. t.: „Dar Wisły", wreszcie w końcu maja komedja Stanisława Ignacego Witkiewicza „Percy Zwierzontkowskaja".

Jubileusz pracy scenicznej Wacława Szymborskiego.

(p.) Teatr im. Słowackiego w dniu 4 maja obchodzi rodzinne święto. Jest niem uczczenie 40-letniej pracy scenicznej Wacława Szymborskiego, jednego z najzasłużeńszych pracowników krakowskiej sceny.

Któż z miłośników teatru nie zna i szczególną sympatją nie otacza kochanego „Wacia" Szymborskiego? Jego postać, mimo lat już podeszłych, zawsze krzepko i czerstwo wyglądająca, jego twarz pogodna, opromieniona miłym uśmiechem to najlepszy obraz duszy artysty, jego szlachetności wewnętrznej i niewyczerpanej nieugiętości w służbie ukochanych ideałów.

Czterdzieści lat na scenie! Całe setki ról i postaci przez siebie ożywionych, niezliczony szereg dni pracy żmudnej i ciężkiego borykania się z życiem! To wszystko nie zmogło krzepkiej natury, wiecznie młodego zapału, z jakim gra zawsze Wacław Szymborski. Lecz nietylko to wewnętrzne zdrowie i naturalny pęd do pracy scenicznej stanowi siłę aktorskiej sztuki Szymborskiego. Wytrawny ten i sympatyczny artysta należy do tej rasy cechu aktorskiego, w której silnie gra nerw życia i związana z nim zdolność chwytania na „gorącem" jego charakterystyczn. przejawów. Kochając życie i jego treść pulsującą, umie na nie patrzeć otwartemi oczyma, umie obserwować i słuchać, a z tego daru współżycia wnosić do swych dzieł scenicznych żywioł realistycznej prawdy i życiowej sugestji. Stąd też postacie Szymborskiego **żyją** na scenie, a żyją nie płasko, nie przeciętnie, lecz szlachetnym artyzmem podniesionym w sferę piękna, dlatego widza czarują i urokiem jakiejś serdecznej nici wiążą ze sceną. Zauważyć zaś trzeba, że ten styl wewnętrznej szlachetności i rasowej kultury scenicznej niestety coraz rzadziej daje się odczuwać w młodszem pokoleniu aktorskiem, choćby nieraz wśród niego były przykłady równie świetnego zewnętrznego mistrzostwa.

Ten zaś charakter tak pięknej sztuki aktorskiej utwierdził Szymborski wieloletnią pracą sceniczną, której „magna pars" wiąże się ze sceną tearu im. Słowackiego.

Jakże przedstawia się jej obraz?

Oto już jako 20-letni młodzieniec po ukończeniu szkoły technicznej kolejowej oraz szkoły dramaycznej wielkiego artysty dyr. Anastazego Trapszy, wstępuje Szymborski do teatru poznańskiego za dyrekora Franciszka Dobrowolskiego, redaktora „Dziennika Poznańskiego" w roku 1886, a w roku 1888 przenosi się do trupy prowincjonalnej K. Kremskiego, gdzie spotyka się ze słynnym dzisiaj Kazimierzem Kamińskim.

W rok później dostaje się na scenę łódzką za dyrekcji K. Kopczewskiego. W roku 1891 udaje się z trupą Ł. Kościeleckiego do Petersburga, skąd po sezonie wraca do Łodzi. W roku 1893—1894 grywa w trupie dyrektora Jana Szymborskiego w Radomiu, Częstochowie, Kielcach, Sandomierzu itd. Następne przenosi się do teatru w Lublinie i Sosnowcu za dyr. Felicjana Passakas-Felińskiego. W roku 1900 pozyskany zostaje za dyr. Kotarbińskiego do teatru krakowskiego, ale już po paru dniach wraca do Sosnowca. W roku 1905 w lecie grywa gościnnie w warszawskiej farsie za dyr. Śliwińskiego i w tym roku w jesieni zostaje zaangażowany do Lwowa za dyr. Tadeusza Pawlikowskiego. Stąd przenosi się do teatru krakowskiego i odąd już na scenie Teatru im. Słowackiego pozostaje do dnia dzisiejszego.

Do stanowiska doszedł bardzo szybko, bo **już po kilku latach pobytu na scenie gra Antosia** Rewizorczuka w „Karpackich góralach" i Wicka w „Wicku i Wacku" Przybylskiego, dwie tak świetne role w pracy scenicznej Szymborskiego. W olbrzymim jej zakresie wymieńmy jeszcze inne kreacje jubilata, jak Orgon w „Dożywociu", Kłopotkiewicz „W gęsiach i gąskach" Bałuckiego, przemiły Ciaputkiewicz w „Grubych rybach", doskonały Zganarel w „Doktorze z musu" i Jakób w „Skąpcu". Wśród niezliczonej galerji ról jakże żywo jeszcze w pamięci naszej tkwią tak realnie i mocno postawione postacie, jak naprzykład postać drwala w „Zaczarowanem kole", Antoniego w obrazku Rydla „Z dobrego serca", zamaszystego Czepca, dobrotliwego Priama w „Akropolis" czy też Lichockiego w „Kościuszce pod Racławicami".

W dniu jubileuszowym, w którym scena krakowska wraz z publicznością złoży hołd 40-letniej jego pracy jubilat odegra w sztuce Krumłowskiego „Wolne miasto" popisową rolę restauratora Fochta.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, dnia 30 kwietnia 1927 r.

Kraków (422). Godz. 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy, godz. 18.40—19: Rozmaitości, godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Dom, a wychowanie młodzieży" — wygł. dr F. Przyjemski, wicekurator okr. szkol., godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Przegląd polityki zagranicznej za ostatnie dwa tygodnie" — wygł. J. A. Reguła, wicesekr. U. J., godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty, godz. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.) Godz. 12: Komunikat meteorologiczny, godz. 15—15.25: Komunikat gospodarczy, godz. 15.30—15.55: Odczyt dla maturzystów z działu „Literatura Polska" p. t. „St. Wyspiański" — wygło. p. Płoszewski, godz. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Garibaldi — bohater Włoch" — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski (dział: „Historja Powszechna"), godz. 17.15: Koncert popołudniowy, godz. 18.40—19: Rozmaitości, godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Pan Tadeusz" z cyklu „Twórczość Adama Mickiewicza" — wygłosi prof. Konrad Górski, godz. 19.30—19.55: Pogawędka z działu „Radjokronika" — wygłosi dr Marjan Stępowski, g. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy, godz. 20.15—20.30: Przerwa, przypuszczalnie komunikaty. Komunikat Messager Polonais w jez. francuskim, godz. 19.30: Transmisja z Poznania, godz. 22: Sygnał czasu. Komunikat meteorologiczny, godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

Poznań (270 m.) Godz. 17: Komunikat roln. gosp., godz. 17.15: Koncert orkiestry „Radja Poznańskiego", godz. 18.45: Część nadprogramowa, godz. 19: Odczyt, godz. 19.30: Transmisja z opery poznańskiej.

Berlin (483.9 i 566 m.) Godz. 16.30: Koncert, g. 20.30: Rozmaitości humorystyczne i muzyczne, godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Wrocław (315.8 m.) Godz. 16.30: Muzyka lekka, godz. 20.10: Pieśni Beethovena, godz. 22.30: Muzyka do tańca.

Wiedeń (517.2 m.) Godz. 16.15: Koncert, godz. 19: „Falstaff", kom. opera G. Verdi'ego, następnie muzyka do tańca.

Praga (348.9 m.) Godz. 20.40: Muzyka lekka, godz. 21: Muzyka operetkowa.

na niedzielę 1 maja 1927 r.

Kraków (422 m). Godz. 15—18.40. Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Losy ziemi krakowskiej w epokach ubiegłych" — wygł. dr. E. Passendorfer, adjunkt Państw. Instyt. Geologicznego; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Ewolucja ducha u Słowackiego i Bergsona" — wygł. dr. B. Szyszkowski, prof. U. J.; godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; godz. 20.30: Koncert Beethovenowski: Wykonawcy: p. M. Neuger-Feliksowa, M. Mikuszewski, L. Marek-Onyszkiewiczowa, Dr. A. Herman: 1) Sonata op. 2, Nr. 3 — p. M. Neuger-Feliksowa: 2) Adelaida — p. M. Mikuszewski; 3) Arja „Ah Perfido" — p. L. M. Onyszkiewiczowa; 4) 2 bagatele — p. M. N Feliksowa; 5) Sonata wiosenna F dur — p. Dr. A. Herman i M. N. Feliksowa; 6) Recitativ i arja Florestana z op. Fidelio — p. M. Mikuszewski; 7) 3 pieśni — p. L. M. Onyszkiewiczowa. W czasie przerwy koncertu nadany będzie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim; godz. 22: Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu.

Warszawa (1111 m). Godz. 12: Komunikat lotniczo meteorologiczny; godz. 13.45: Pogadanka p. t. „Nowy dochód w małem gospodarstwie", wygłosi p. Albin Zacharski; godz. 14.10: Pogadankę p. t. „Kukurydza — końki ząb i ich uprawa", wygłosi p. Starzyński; godz. 14.35: Pogadankę p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania dla rolników", wygłosi p. S. Mędrzecki; godz. 15.00: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej; godz. 17—17.25: Program dla dzieci; godz. 17.30: Koncert: Orkiestra P R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Helena Wertheim (śpiew) i Lidja Wrocka (harfa); godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt p. t. „Pogląd ogólny na czasy Jagiellońskie", wygłosi prof. H. Mościcki; godzina 19.30—19.55: Odczyt z działu „Podróże", wygłosi prof. Tadeusz Radliński; godz. 19.55—20—20: I-szy odczyt z cyklu „O wyborze zawodu" — p. t. „Zawód lekarza", wygł. dr. Czesław Wroczyński. Słowo wstępne wygłosi dr. Leon Wernic; godz. 20.20—20.30: Przerwa; godz. 20.30: Koncert wieczorny: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Róża Benzefowa (fortepian), Stefanja Millerowa (śpiew), Ludwik Urstein (akomp.): godz. 22: Sygnał czasu. Komunikaty; godz. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

Poznań (270). Godz. 9.30: Transmisja uroczystości otwarcia Międzynarodowego Targu Poznańskiego: g. 13: Odczyt prof. dr. Br. Niklewskiego: „Znaczenie nawożenia dla produkcji rolnej": 13.30: Odczyt dra Jerzego Szumana: „Wychów kurcząt"; godz. 15—17: Transmisja z Warszawy; godz. 17.30—18.45: Koncert chór. „Harmonja"; godz. 18.45: Nad program; godz. 19—19.25: Odczyt prof. U P. dra Gałeckiego „O fotografji artyst.": godz. 19.25—19.35: Komunikaty; godz. 19.35—20: Odczyt Ireny Gałeckiej: „Cechy narodowe w malarstwie polskiem"; 20.30: Transmisja z Warszawy.

Z I. wystawy radjowej w Krakowie

II.

Główny pawilon wystawy, obejmujący najważniejsze działy: handlowy, literatury fachowej, amatorski i pocztowy, mieści się w wielkiej sali Teatru „Domu Żołnierza", celowo przerobionej na halę wystawową i pięknie udekorowanej według projektów arch. Medarda **Sładnickiego.**

Dział radjotelegraficzny na Wystawie reprezentuje krakowski Urząd Radjotelegraficzny, wystawiając kompletną centralę operacyjną, złożoną z aparatów do szybkiego nadawania radjogramów oraz samopiszący odbiornik. Dział ten jest niezwykle interesujący, a wprowadzone w ruch wszystkie aparaty dają treściwe tłómaczenia ich działania. Szybkość nadawczego aparatu systemu Wheatstona jest zadziwiająca, osiąga bowiem do 600 liter na minutę. W dziale tym zwraca uwagę misternie wykonany przez mechanika Urzędu Radjotelegraf. H. **Kuleszę** model anteny nadawczej nowej radjostacji na Dębnikach. Model wykonany jest cały z mosiądzu i przedstawia trzy maszty kratowe wraz z rozpiętą anteną i budynkiem maszynowym. Model ten w całości przedstawia wybudowaną radjostację, która już za kilka dni rozpocznie swoją działalność. Podziwiany jest również „największy" odbiornik kryształkowy, na którym przyjmowano radjogramy 3 lata temu. Na szczególną uwagę zasługuje również najtańszy odbiornik kryształkowy, wykonany przez p. **Kozickiego** w szpulce od nici, a którego koszt wynosi około **60 groszy.** Również ciekawym jest drugi eksponat inż. Kozickiego: odbiornik umieszczony w jednej słuchawce telefonicznej, przyczem druga służy do słuchania.

Za przygotowanie działu pocztowego w tak interesujący a zarazem pouczający sposób należy się organizatorom działu uznanie, a całej instytucji, która w krótkim czasie stanęła na wysokości technicznej radjostacyj zagranicznych, życzyć dalszego rozwoju. Zaznaczyć w końcu należy, że nowa nadawcza stacja telegraficzna o mocy 5 kw. w antenie nie będzie już przeszkadzać amatorom w odbiorze koncertów, ponieważ oprócz roboczej fali pomiędzy 3000 do 6000 m. nie będzie wysyłać żadnych fal ubocznych.

Raid górski krak. klubu automobilowego odłożony na 16 i 17 lipca b. r.

Krakowski Klub Automobilowy donosi nam, że zamierzony **„Raid górski"** 7 i 8 maja b. r. w zapowiedzianym terminie nie odbędzie się, a to z powodu **fatalnego stanu dróg,** które do terminu raidu, mimo wielostronnych i usilnych starań Krak. Klubu Automob., prowadzonych u odnośnych władz — nie będą dostatecznie wyreparowane. Raid górski odbędzie się natomiast **w dniu 16 i 17 lipca b. r.** Istnieje uzasadniona nadzieja, iż do tego terminu drogi, któremi ma przebiegać raid, będą już w lepszym stanie.

—o—

ZAKOŃCZENIE TURNIEJU ZAPAŚNICZEGO W „NOWOŚCIACH".

W dniu wczorajszym **Poschoff** pokonał Prohaskę w 40 min., a **Sztekker** odniósł zwycięstwo w walce wolno-amerykańskiej nad **Nestroemem** w 28 min. Prohasce wręczono 3 nagrodę w sumie 1500 zł., zaś kontuzjonowanym zapaśnikom **Thomsonowi** i **Brylli,** jako odszkodowanie wyznaczono 4-tą nagrodę — 1000 zł., czyli po 500 zł. każdemu.

Dzisiaj w walce finałowej para **Stekker—Poschoff** ubiegać się będzie o 1-szą i 2-gą nagrodę turnieju, w sumie 2.500 i 2000 zł.

Spotkanie trwać będzie bez ograniczenia czasu, aż do położenia na łopatki.

Walka ta będzie niezwykle emocjonująca i będzie nieoficjalnem spotkaniem o tytuł mistrza Europy, gdyż obcy zapaśnicy nie walczyli ze sobą w czasie turnieju o ten tytuł, który zdobył Stekker, z powodu nieszczęśliwego wypadku.

ŽIDENICE (Brno) — CRACOVIA.

W dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę 30 bm. odbędzie się na boisku Cracovii o godz. 4 pop. pierwsze spotkanie między mistrzowską drużyną Czechosłowacij a Cracovią. Židenice przybyły w swym reprezentacyjnym składzie, zapowiadając, że goszcząc po raz pierwszy w Polsce w dniu dzisiejszym pokażą swą prawdziwą klasę. Zawody w sobotę poprzedzi spotknie Makkabi III—Cracovia III o godz. 2.30. pop.

W niedzielę 1 maja rewanżowe spotkanie Židenic z Cracovią, o g. 4 pop. poprzedzi spotkanie Salvator—Cracovia II.

SENSACYJNY WYNIK NA TURNIEJU SZACHOWYM O MISTRZOSTWO POLSKI.

Ósmy dzień turnieju szachistów w Łodzi o mistrzostwo Polski przyniósł największą jak dotąd sensację, a mianowicie Rubinstein przegrał do Kleczyńskiego, pozatem Blass wygrał z Friedmanem (Lwów), Makarczyk z Daniuszewskim, Łowcki przegrał z Frydmanem z Warszawy. Pozatem partje Dr. Kohn — Chwojnik, Kolski — Dr. Tartakower, Regedziński — Kremer zostały odłożone. W turnieju o mistrzostwo Polskiego Związku szachowego Falkowski przegrał do Steichera, Reisner wygrał z Applem. Partje Jagielski — Barin, Librach—Lech, Gajer—Tosbin, Winawer—Feinmesser, odłożono. Pozatem nieukończona partja Librach—Steicher zakończyła się zwycięstwem pierwszego.

W OSTATECZNEJ KLASYFIKACJI KONKURSÓW HIPPICZNYCH W NICEI POLSKA ZAJMIE DRUGIE MIEJSCE.

Nicea, 29 kwietnia. W konkursie o puhar narodów, nagroda ministra spraw zagranicznych, pierwsze miejsce zajęła Anglja, drugie Belgja, trzecie Francja, czwarte Hiszpanja, piąte Włochy, szóste Polska. Ekipa holenderska wycofała się. Sądząc z ilości i jakości wygranych nagród przypuszczać można, iż w ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce przypadnie Francji, drugie Polsce, trzecie Anglji, czwarte Belgji, piąte Hiszpanji, szóste Włochom, siódme Holandji.

—o§o—

ZAWODY PIŁKI NOŻNEJ O PUHAR T. S. L.

Dnia 3-go maja br. o godzinie 4-tej popołudniu rozegrane zostaną zawody piłki nożnej na stadjonie wojskowym na małych błoniach pomiędzy reprezentacyjną drużyną wojskową, złożoną z zawodników z całego okręgu korpusu krakowskiego i między drużyną reprezentacyjną cywilnych klubów krakowskich. Zawody zapowiadają się niezwykle interesująco, jako pierwsza impreza sportowa tego rodzaju **rozegrana w Krakowie,**

Dział gospodarczy

Druzgocąca krytyka polityki celnej obecnego rządu Rzeszy niemieckiej.

Onegdajszy artykuł wstępny „Vorwärts'u zawiera krytykę stanowiska, zajmowanego przez obecny rząd Rzeszy Niemieckiej, odnośnie do rokowań handlowych polsko-niemieckich. I tak „Vorwärts" pisze: „Wiemy, że min. Schiele **nosi się z zamiarem cofnięcia wszystkich tych ustępstw, które rząd niemiecki gotów był przyznać Polsce w sprawie wywozu nierogacizny do Niemiec.** P. Schiele dąży więc do uniemożliwienia zawarcia traktatu z Polską, gdyż zawarcie tego traktatu zależne jest bezpośrednio od ustępstw w dziedzinie rolnictwa i bez nich się nie obejdzie. **Rokowania z Polską, po bezmyślnem ich zerwaniu,** tylko dzięki staraniom ministra Stresemanna w Genewie, **zostały znowu uruchomione i cieszą się poparciem posła Rauschera w Warszawie.**

Jeżeli więc p. Schielemu uda się rozbić te rokowania, **p. Stresemann będzie skompromitowany, zaś socjal-demokrata Rauscher okaże się naturalnie nieodpowiednim przedstawicielem na swem stanowisku. Będzie on musiał ustąpić i to z tego powodu,** że należy do nielicznych już niemieckich urzędników dyplomatycznych, **o szczerze republikańskich przekonaniach,** ale pozornie z tego powodu, że nie udało mu się sfinalizować traktatu handlowego z Polską. Posunięcie to byłoby ukoronowaniem polityki personalnej niemiecko-narodowych.

Taka jest — jak stwierdza „Vorwärts" — polityka handlowa „lichwiarza celnego" p. Schielego, będącego równocześnie włodarzem gospodarczo-politycznym w obecnym gabinecie. P. Schiele nie ma powodu obawiać się jakiejś opozycji w rządzie niemieckim, a już najmniejszą opozycję przeciwstawi mu min. handlu Curtius, który będzie się starał skompensować cła rolne p. Schielego, odpowiedniemi cłami przemysłowemi. Ale p. Stresemann — pisze w dalszym ciągu „Vorwärts" — wie dobrze, **że między polityką gospodarczą, a polityką traktatów handlowych istnieją pewne związki.** Lecz cóż on ma robić. — Musi z pokorą przypatrywać się temu, jak z tygodnia na tydzień **niemiecko-narodowi podżegacze w prasie swej coraz bardziej pogarszają sytuację w polityce zewnętrznej i przyczyniają się do wzmożenia niechęci wobec Niemiec,** nietylko we Francji, ale także w Anglji, a najbardziej może w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

———o§o———

Przed otwarciem Targów poznańskich

Dyrekcja Targów Poznańskich otrzymuje wiadomość z różnych miejscowości Wielkopolski i Pomorza, jak również z innych okolic całego kraju o wycieczkach organizowanych na Międzynarodowy Targ w Poznaniu. W ostatnim czasie wpłynęły zawiadomienia, iż Międzynarodowy Targ w Poznaniu zwiedzą wycieczki, organizowane przez nauczycielstwo szkół powszechnych z Solca Kujawskiego oraz Połajewka (pow. Obornicki) Wlkp.

Zapowiedziana wycieczka czechosłowackich izb przemysłowo-handlowych według otrzymanych ostatnio wiadomości z Pragi, znajduje się w stadjum ostatecznego przygotowania. Udział swój w wycieczce zgłosiły Izby handlowo-przemysłowe z Pragi, Pilzna, Berna, Chebu, Liberca i Hradec-Kralowych. Wycieczka specjalnie zorganizowana została celem zwiedzenia Międzynarodowego Targu w Poznaniu. Narazie nie ustalono daty przyjazdu tej wycieczki.

Generalna dyrekcja Kolei Austrjackich poczyniła szereg zarządzeń, mających na celu zapewnienie udogodnień wszystkim osobom, które bezpośredni lub pośredni biorą udział w Międzynarodowym Targu w Poznaniu. Dla specjalnych wystawców wiedeńskich rezerwowane są osobne miejsca w pociągach na linji z Wiednia do Katowic.

Z Konstantynopola przybywa na tegoroczny Międzynarodowy Targ w Poznaniu w dniu 6 maja wycieczka turecka pod przewodnictwem p. Vetulaniego, radcy handlowego przy poselstwie polskiem w Stambule wycieczka składająca się z 6-ciu osób, wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego Turcji. Goście tureccy zabawią w Poznaniu do 8 maja.

Wyjazd ministrów na Targi poznańskie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Na otwarcie Targów międzynarodowych w Poznaniu wyjeżdżają dzisiaj w sobotę wieczór ministrowie: Zaleski, Kwiatkowski i Niezabytowski w otoczeniu grona urzędników ministerjalnych.

——0——

Olbrzymi kryzys gospodarczy w Japonji.

Kryzys gospodarczy, który obecnie przeżywa Japonja, jest **jednem z największych przesileń tego rodzaju,** które dotychczas zanotowano. Najlepszym tego dowodem jest, że **kryzys ten pociągnął za sobą upadek rządu japońskiego, zamknięcie giełd na kilka dni, oraz moratorjum na 3 tygodnie.** Waluta japońska jedynie tylko dlatego nieznacznie spadła, że nowy rząd br. Tanaki zmusił banki do zakupna olbrzymiej ilości obcych walut, z których utworzono fundusz interwencyjny.

Jakkolwiek więc chwilowo zażegnano niebezpieczeństwo krachu walutowego, jednak kryje to w sobie niebezpieczne możliwości na przyszłość.

Po wojnie światowej Japonja, która stała się już w okresie przed wojną państwem przemysłowem, przeżyła dwa przesilenia, a to jedno w latach 1920/21 w związku z kryzysem ogólno-światowym, drugie w r. 1923 wskutek katastrofalnego trzęsienia ziemi. Zastosowano wówczas **znany powszechnie środek zaradczy — odgraniczenie się od zagranicy barjerą celną — samowystarczalność wewnętrzną.**

Jednakże, jak się obecnie okazuje, **nie osiągnięto celu.** Już z początkiem ub. m. wielkie banki japońskie znalazły się w trudnem położeniu. **Pierwszą ofiarą rozpoczynającego się przesilenia padł olbrzymi koncern wdowy Suzuki,** obejmujący olbrzymią sieć interesów przemysłowo-handlowych na całej kuli ziemskiej. Wystarczy zaznaczyć, że **obrót roczny tej firmy wynosił przeszło 2 miljardy zł.** Koncern prowadził swoje interesa za pomocą kredytów banku Formozy. **Wskutek ograniczeń kredytowych koncern runał.**

Publiczność na wiadomość o stratach banków **gorączkowo zaczęła żądać zwrotu wkładek,** tak, że kilka banków zbankrutowało. Wobec tego **rząd musiał ogłosić 3-tygodniowe moratorjum,** w czasie którego nie wolno nic wypłacać z wyjątkiem długów publicznych i płac robotniczych. Strat, dotychczas nie ustalono. W każdym razie wynoszą one kilka miljardów zł. Jakie będą dalsze konsekwencje tej olbrzymiej katastrofy, nie da się obecnie przewidzieć.

——0——

Diarjusz ekonomiczny.

— **Podobno na warszawskiej giełdzie zbożowej** pojawia się od kilku dni niemieckie żyto w zaofiarowaniu. Złośliwi utrzymują, że jest to zboże wywiezione w jesieni.

— **Nowa taryfa telegraficzna w komunikacji telegraficznej między Polską a Gdańskiem** wchodzi w życie od dnia 1 maja b. r.

— **Wydatna poprawa w przemyśle metalowym** nastąpiła w ostatnich tygodniach. Fabryki metalowe wprowadzają różne inwestycje i zwiększają wydajność. W niektórych fabrykach produkcja dochodzi do poziomu przedwojennego.

— **Ogólno-polska konwencja węglowa** została przedłużona do dnia 1 lipca b. r. Wiadomości o całkowitem jej rozbiciu są nieuzasadnione.

— **Nowe rozporządzenie o lichwie pieniężnej** ukaże się w najbliższych dniach. Dopuszczalne korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych, redukuje rozporządzenie do 13 proc. w stosunku rocznym. Rozporządzenie wejdzie w życie w 14 dni po ogłoszeniu.

— **Narodowy Bank Belgijski** obniżył stopę dyskontową z 6 do 5½ procent.

— **PRODUKCJA BAWEŁNY W R. 1926** była niezwykle wysoka we wszystkich krajach imperjum brytyjskiego i wyniosła 439.000 bel, podczas gdy w r. 1925 wynosiła 366.000 bel.

— **Bezrobocie w Prusach Wschodnich** w b. m. obejmowało 43.000, w tem 37.800 mężczyzn i 5.200 kobiet. Jest to olbrzymia cyfra zważywszy, że na Pomorzu liczba bezrobotnych wynosi obecnie około 6000 osób.

———o§o———

Kronika ekonomiczna.

PŁATNOŚCI PODATKOWE. Min. skarbu przypomina, jeszcze raz, że ostateczny termin płatności pierwszej raty podatku gruntowego na r. b. upłynął w dn. 15 marca r. b. Również w dn. 15 b. m. upłynął termin płatności zaliczek na poczet podatku przemysłowego osiągniętego w ub. r. Wobec tego, że władze skarbowe przystąpiły już do jak najenergiczniejszego ściągania zaległości w drodze przymusowej, co pociąga za sobą znaczne koszty egzekucyjne, w interesie samych płatników leży, by przypadające od nich należności jak najrychlej wpłacili do kas skarbowych. Zarazem przypomina się, że z dniem 1-go maja b. r. upływa termin płatności połowy podatku dochodowego od dochodu zeznanego za rok 1926, wzgl. połowy tego podatku wymierzonego za rok 1926, o ile zeznanie o dochodzenie nie zostało złożone w terminie.

Nadto z dniem 15 b. m. rozpoczął się termin płatności państwowego podatku od obrotu za rok 1926 w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych.

ZMIANY NA STANOWISKACH W RADZIE BANKU POLSKIEGO. W związku ze zmianami w prezydjum Związku Banków oraz ze zwinięciem Banku Zjednoczonych Ziem Polskich, który łączy się z Bankiem Handlowym w Warszawie, naczelny dyrektor tego banku p. H. Kaden ustąpił z rady Banku Polskiego. Na opróżnione stanowisko wszedł do Rady Banku Polskiego p. W. Słuszkiewicz, dyr. Polskiego Banku Przemysłowego, który na tegorocznych wyborach jako zastępca, otrzymał największą liczbę głosów.

KONFERENCJA W SPRAWIE WALORYZACJI CEŁ. Onegdaj odbył się w Min. przem. i handlu pod przewodnictwem min. spraw zagr. Zaleskiego, konferencja, poświęcona omówieniu szeregu aktualnych zagadnień z dziedziny eksportu, oraz handlu zagranicznego. W konferencji wzięli udział: wicepremjer Bartel, minister rolnictwa Niezabytowski, reform rolnych Staniewicz, oraz przem. i handlu Kwiatkowski. Pozatem do udziału w naradach zaproszono poszczególnych reprezentantów życia gospodarczego, m. i. posła Wierzbickiego, Diamanda, dr. Battaglię, posła Wiślickiego, senatora Rosenstreicha i innych. Min. Kwiatkowski wygłosił referat o sytuacji handlowej na rynku zewnętrznym i wewnętrznym, zobrazował bilans handlowy, przedstawił szereg horoskopów gospodarczych, zdaniem jego, pomyślnych. W obszernej dyskusji, która się rozwinęła następnie, wzięli niemal wszyscy udział. Konferencja nosiła charakter poufny. Omawiając kwestję waloryzacji ceł, delegaci wszystkich ugrupowań, z wyjątkiem przedstawiciela Lewiatana, wypowiedzieli się przeciw waloryzacji.

CZYŻBY NIEPOMYŚLNE URODZAJE? W jednym z dzienników warszawskich zamieszczono wywiad dyrektora Centralnego Towarzystwa rolniczego w sprawie widoków tegorocznych urodzajów. Zdaniem jednego z dyrektorów, prof. Leśniewskiego, zbiory tegoroczne zapowiadają się fatalnie. Z powodu brzydkiej pogody w kwietniu i ustawicznej ulewy we wschodniej części Polski, duże obszary ziemi są dotychczas niezasiane. Oziminy niszczeją w rozmokłym gruncie. Podobnie w zachodnich częściach Polski niedrenowane grunta stoją pod wodą. Jarzyn siać nie można. Jednem słowem, horoskopy tegorocznych zbiorów są pesymistyczne.

Zdaniem naszem, sytuacja nie przedstawia się wcale tak tragicznie. Jak wynika ze sprawozdań Gł. Urzędu statystycznego, stan ozimin w Polsce do niedawna był znacznie lepszy, aniżeli w latach poprzednich. Również i deszcze padają znacznie rzadziej, tak, że zdołano ukończyć orkę w całym szeregu okolic.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW MANUFAKTURY. Na łódzkich targach bawełnianych ruch był ostatnio minimalny. Za najważniejszy powód słabego zapotrzebowania uważają niepewną pogodę. Największym popytem cieszyły się towary letnie, które wyrabiane są obecnie w największych ilościach. Niepomyślnym objawem na targu łódzkim jest wzmożona ilość protestów wekslowych, napływających w ostatnich dniach głównie z prowincji.

Na łódzkim targu towarów wełnianych sytuacja ostatnio spokojna. Spodziewają się ożywienia z początkiem maja. Protesty w tej branży należą obecnie do rzadkości.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO odbyło się w dn. 22 b. m.

Na posiedzeniu zapadł szereg uchwał rozszerzających dotychczasową działalność kredytową banku. Uchwalono uruchomić częściowe kredyty długoterminowe na spłatę długów i sched familijnych oraz na inwestycje dla rolnictwa, którzy ze względu na brak uregulowanych hipotek, nie mogą narazie korzystać z kredytów w listach zastawnych. Pożyczki te z reguły konwertowane będą na pożyczki w listach zastawnych. Rada nadzorcza przeznaczyła na pożyczki te 3 mil. zł. Następnie chwalono projekt zmiany przepisów o szacunku ziemi przy udzielaniu pożyczek w listach zastawnych, a to przez podniesienie cen szacunkowych nowe ugrupowanie okręgów ekonomicznych.

Stosowanie ulg przy udzielaniu pożyczek w listach zastawnych dozwolono tylko w wyjątkowych wypadkach (klęski elementarne i t. p.). Na akcję kredytową dla zaopatrzenia rolnictwa w nasiona zatwierdziła Rada Nadzorcza sumę 1,800.00 zł. Wreszcie przeznaczono na kredyty dla kółek rolniczych przy nabywaniu aparatów radjowych 100.000 zł.

W końcu Rada nadzorcza uchwaliła obniżyć stawki pobierane przez Państwowy Bank Rolny, a mianowicie ustaliła je w dyskoncie na 9% dla centralnych instytucyj spółdzielczych na 9 i 3/4 dla spółdzielni kas gminnych i na 10% dla towarzystw niespółdzielczych. W otwartym rachunku stosowana będzie stopa procentowa nieco wyższa.

W SPRAWIE ULG IMPORTOWYCH DLA ŁODZI. Jak donosiliśmy odbyła się konferencja w min. przem. i handl. w sprawie złagodzenia obecnych przepisów importowych odnośnie do Łodzi. Na konferencji tej przedstawiciele Łodzi wysunęli szereg postulatów, domagając się planowego przygotowywania list importowych i usprawnienia biurokratycznych metod przy reglementacji. Zasadniczym jednak postulatem był dezyderat wyodrębnienia Łodzi w oddzielny okręg, który posiadałby pewną autonomję w dziedzinie importu. Organizacje kupieckie Łodzi uzyskały zapewnienie, że postulat ten będzie niebawem zrealizowany.

DŁUGI PAŃSTWOWE POLSKI. Wobec widoków zaciągnięcia nowej pożyczki przez państwo, ciekawe będzie zestawienie dotychczasowych długów państwowych, które są stosunkowo minimalne, bo wynoszą ogółem 3 milj. 572.095.317 zł.

Z tego długi zagraniczne na dzień 31 grudnia 1926 r. wynosiły 3,274,909.317 zł., wewnętrzne zaś 219.186.000 zł.

W przeliczeniu na głowę ludności obciążenie długami państwowemi wynosi zaledwie 132 zł.; obciążenie to jest 62 razy mniejsze, niż Anglji, 36 — niż Francji, 20 niż Belgji, 14 — niż Włoch, 12 razy mniejsze od obciążenia Norwegji i Niemiec, 5 — od obciążenia Czechosłowacji, 4 — Austrji i 2.5 — Jugosławji.



CENY SUROWCÓW DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO. Od 15-go kwietnia b. r. ustanowiono następujące ceny na surowce za jedną tonnę franco wagon stacja załadowania: surówka odlewnicza „Stąporków" Nr. 1 — 200 zł., Nr. 2 — 195, Nr. 3 — 190 zł., surówka „Starachowicka" (franco wagon huta) Nr. 0 — 210 zł., Nr. 1 — 200, Nr. 2 — 190 zł., złom żeliwny (fragment lany) — 157.50, żelazo krajowe handlowe — 360 zł. plus 3%, bednarka gorąco walcowana — 435 plus 3%, walcówka (drut okrągły od 5 i pół do 13 mm., kwadratowy od 5 i ćwierć do 8 mm.) — 410 zł., blacha (cena zasadnicza) gruba na 5 mm. i wyżej — 445 zł. plus 3%, cienka do 5 mm. — 540 plsu 3%.

PŁACENIE SZACUNKU ZIEMI PAŃSTWOWEJ OBLIGACJAMI. Rozporządzeniem Prez. Rzplitej nadano pierwonabywcom obligacyj konwersyjnych prawo do płacenia szacunku ziemi przy zakupie gruntów państwowych obligacjami 5% pożyczki konwersyjnej z r. 1924. Min. skarbu zawiadomiło min. ref. roln., że zgadza się, by przy płaceniu szacunku ziemi przy zakupie gruntów państwowych były przyjmowane obligacje 5% pożyczki konwersyjnej z r. 1924 według ich nominalnej wartości, t. j. przyjmując 1 zł. w 5% pożyczce konwersyjnej z r. 1924 jako równy 1 zł. obiegowemu pod warunkiem jednak, iż nabywca gruntów jest jednocześnie pierwonabywcą pożyczek państwowych Polski z lat 1918—1920, co winien wykazać zaświadczeniem urzędu pożyczek państwowych.

SPRAWA URUCHOMIENIA POLSKIEJ LINJI OKRĘTOWEJ DO BLISKIEGO WSCHODU. Sprawa uruchomienia przez Bank Gospodarstwa Krajowego linji okrętowej do Bliskiego Wschodu i Lewantu coraz bliższa jest urzeczywistnienia. Bank Gospodarstwa Krajowego zaprosił do złożenia ofert na wybudowanie 4 statków motorowych o pojemności po 3.000 ton każdy, 12 następujących stoczni: Wilian Denny, Dumbarton (Anglja), Harland and Volls, Balfast (Szkocja), Vickers, Barrow (Anglja), Chantiers de la Mediterranee, Chantiers de la Loire, L'Union de Cinq Chantiers Francais de Constructions Navales (Francja), Burgmeister und Dain, Kopenhaga, Bourgerhoult, Rotterdam (Holandja), Ericsdjereg, Göteborg (Szwecja), Stablimento Technico, Triestr (Italja), Blohm und Voss, Hamburg, oraz stocznia Gdańska.

Oferty mają być opracowane na podstawie drobiazgowo szczegółowej specyfikacji budowy, pod względem wymiarów materjału, maszyn itd., przyczem Bank Gospodarstwa Krajowego zastrzegł sobie nieodzowny warunek użycia do budowy materjału polskiego, o ile taki posiadamy w kraju.

Termin składania ofert upływa z dniem 30 b. m. i w dniu tym specjalna komisja, z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu i Handlu dokona otwarcia kopert i przystąpi do rozpatrywania nadesłanych ofert.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOLEI ZA TOWARY. W jednym z ostatnich wyroków Sąd Najwyższy w następujący sposób skomentował artykuł przepisów przewozowych na kolejach polskich z dnia 24 stycznia 1920 roku.

Jeżeli bagaż zostaje nadany na stacji w okręgu, w którym odpowiedzialność kolei została zawieszona, i następnie towar ten ginie, ale już po wyjściu poza obręb tego okręgu, wówczas kolej nie odpowiada wobec wysyłającego towar tylko w tym wypadku, o ile udowodniono, że utrata bagażu pozostawała w związku z okolicznościami, które spowodowały zawieszenie odpowiedzialności w miejscu nadania.

WSKAZÓWKI DLA EKSPORTERÓW DO AMERYKI. Izba Handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę eksporterów polskich, iż wszelkie artykuły zagraniczne przywożone w granice Stanów Zjednoczonych muszą być oznaczone nazwą kraju pochodzenia towaru w języku angielskim. Towary polskie nie oznaczone napisami „Made in Poland" podlegają opłacie kary w wysokości 10% wartości towaru.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ W ANGLJI. Z Londynu donoszą: Decyzja Banku Angielskiego obniżenia z dniem dzisiejszym stopy dyskontowej z 5 na 4.5% wywarła w kołach gospodarczych bardzo dodatnie wrażenie. Zaznaczyć należy, że zniżka stopy dyskontowej zarządzona została po raz pierwszy od grudnia 1925 r. Zapas złota w Banku Angielskim zmniejszył się w porównaniu z zapasem posiadanym w okresie przed powrotem do równoważnika złota, co miało miejsce około dwa lata temu, zaledwie o 2 miljony f. szt.

IMPORT RAKÓW Z POLSKI. Poważna firma zagraniczna interesuje się importem raków z Polski. Adres jej można otrzymać w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, Długa 1, I p.

RADJO NA KOLEJACH. Ministerstwo komunikacji przystępuje w tych dniach do montowania w Warszawie i we Lwowie radjowych stacyj odbiorczych i nadawczych na fale krótkie. Stacje te odznaczać się będą małemi wieżami antenowemi i mało skomplikowaną aparaturą, a przeznaczone zostaną wyłącznie do użytku kolejnictwa i lotnictwa. Próby na nowych stacjach rozpoczną się za trzy do czterech tygodni.

———o§o———

Nowe międzynarodowe przepisy lotnicze.

Z Londynu donoszą: Na naradach międzynarodowej komisji do spraw komunikacji powietrznej przyjęto nowy klucz sygnałów, wzywających pomocy. Statki powietrzne, które znajdą się w trudnem położeniu, nie wywołującem jednak konieczności stosowania sygnału: S. O. S., posługiwać się mają sygnałem międzynarodowym: P. A. N., który w skrócie francuskim oznacza uszkodzenie. Dalej komisja rozważała również sprawę kwalifikacji fizycznych i umysłowych, wymaganych od pilotów. Postanowiono również, że w przyszłości kobiety mogą być dopuszczane do egzaminów lotniczych. Na podstawie tej decyzji kobiety będą mogły prowadzić samoloty wszystkich typów. Poczyniono jednak zastrzeżenie, na podstawie którego kobiety-pilotki podlegać będą co trzy miesiące, piloci zaś co 6 miesięcy egzaminowi psychotechnicznemu.

Z pośród innych ważniejszych postanowień komisji wyróżnić należy postanowienie dotyczące samolotów, będących na usługach Ligi Narodów, które odtąd w celu ich wyróżnienia pomalowane zostaną szeroką linią, biegnącą poprzez napis identyfikacyjny. Samoloty te korzystać będą wszędzie z ułatwień i pomocy. Na wypadek wojny w Europie Liga Narodów będzie mogła w razie konieczności posyłać eskadry samolotów w ten sposób oznaczonych.

Następnie postanowiono m. in., że samolot lub sterowiec, zdążający wzdłuż linji kolejowej lub kanału, lecieć ma po lewej stronie toru lub koryta kanału, a przekraczać będzie wspomniane linje tylko pod prostym kątem, wogóle zaś lot wzdłuż linij kolejowych lub kanału dopuszczalny ma być tylko w wypadkach konieczności, a trzymanie się jak najdalej tych linij ma być powszechnie zalecone.

Rozwój Krynicy.

Prace około przygotowania Krynicy do sezonu wiosennego i letniego są w pełnym toku. Gruntowny remont domu zdrojowego będzie ukończony na 1-go maja b. r. Komisja zdrojowa dokłada starań, aby uzdrowisku zapewnić dogodny dojazd i podnieść go pod względem sanitarnym. W tym celu poddane są naprawie drogi na przestrzeni około 2 klm. i chodniki. Zakupiono przyrządy do mechanicznego oczyszczania i polewania ulic. Oddano do użytku ukończoną właśnie w południowej części miasta halę targową; druga w części północnej jest w budowie.

Ożywia się również znacznie ruch budowlany. Powstało szereg nowych domów prywatnych i zremontowano stare, wprowadzając w nich takie ulepszenia, jak np. dostarczanie wody cieplej, w którą zarząd zdrojowisk po ostatnich instalacjach technicznych, może zaopatrzyć mieszkania prywatne. W jesieni zostanie ukończony wielki hotel o 200 pokojach, budowany z funduszu pensyjnego t-wa urzędników prywatnych. Na sezon zaś bieżący dyrekcja kolei wzniosła na terytorjum dworca dom o 30 pokojach dla pracowników kolejowych, T-wo zaś „Złotego Krzyża" we Lwowie zakupiło gotowy dom 24-pokojowy dla urzędników państwowych.

Należy wspomnieć też o ciągle przybywających szybach wiertniczych, które wydają znaczną ilość wody, zawierającej bezwodnik kwasu węglowego. W najbliższych dniach departament służby zdrowia wysyła do Krynicy komisję, która pobierze próby dla dokonania dokładnej analizy chemicznej wód źródlanych. Wogóle departament służby zdrowia nosi się z myślą stworzenia przy państwowym Instytucie Farmaceutycznym stałej placówki dla badania wód zdrojowych.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1.